Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 4 MARCA 1974 ROKU
WYD. AB

26·IV·1945

Nr 53 (9153) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Wiadomości dnia

MOSKWA. Minister NRF d/s specjalnych poruczeń Egon Bahr będzie kontynuował w Moskwie rozmowy z przedstawicielami rządu radzieckiego.

BRUKSELA. Dziś w pałacu Egmonta w Brukseli zbiorą się ministrowie spraw zagranicznych 9 państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, aby omówić kwestie stosunków EWG — USA oraz problemy współpracy gospodarczej „dziewiątki" z krajami arabskimi. Uczestnicy sesji omówią wyniki waszyngtońskiej konferencji importerów ropy naftowej, która odbyła się 11—12 lutego.

RZYM. We Włoszech trwa kryzys rządowy. Przypuszcza się, że prezydent poleci byłemu premierowi Mariano Rumorowi utworzenie kolejnego gabinetu.

PARYŻ. Francuskie Ministerstwo Gospodarki i Finansów podało do wiadomości, że we Francji podniesioną zostanie o 14,5 proc. opłata za elektryczność.

W Czynie XXX-lecia PRL

ZOBOWIĄZANIA spółdzielców, handlowców, komunalnych i pocztowców

WŚRÓD wielu inicjatyw, którymi ludzie pracy naszego województwa pragną uczcić nadchodzącą rocznicę 30-lecia PRL, nie zabrakło czynów społecznych i produkcyjnych załóg niewielkich przedsiębiorstw. Łącznościowy i pocztowcy, pracownicy sfery zaopatrzenia i usług, bez których normalny miejski organizm nie mógłby funkcjonować należycie, swoją codzienną pracą i wzmożonym wysiłkiem przyczyniają się do tego, by na rynku pojawiło się więcej towarów i usług, a Ziemia Szczecińska witała ten jubileusz w swej odświętnej szacie.

CZTERY spółdzielnie na terenie naszego miasta zrzeszone w WZSI: „Chemiczna", „Elektromet", „Niewidomych", i „Tęcza" — podjęły się przekroczyć w Czynie 30-lecia PRL zadania pla nu produkcji rynkowej.

WARTOŚĆ dodatkowych dostaw od każdej z nich sięga 400—800 tys. zł. Realizacja tego jest jednak w znacznej mierze uzależniona od zaopatrzenia zakładów w tworzywa sztuczne.

Ponadto każdy z pracowników Zakładu Usług Technicznych WZSI zobowiązał się do przepracowania 30 godz. przy porządkowaniu terenów w pobliżu spółdzielczych zabudowań. Z-ca prezesa WZSI St. Fortuński powiedział, że nie jest to ostatnie słowo spółdzielczości inwalidzkiej, bo placówki wciąż jeszcze zgłaszają dalsze zobowiązania dla uczczenia tej ważnej rocznicy.

* * *

W CZYNIE społecznym załoga Zarządu Zieleni Miejskiej w Szczecinie przepracuje 2 100 godzin przy zagospodarowaniu Ogrodu Dendrologicznego. Wartość robót oszacowana została na 250 tys. zł. Cała działalność przedsiębiorstwa będzie związana z obchodami doniosłego jubileuszu. I tak, w najbardziej eksponowanych punktach miasta powstaną kwiatowe emblematy: np. na skarpie przy ul. Sołtysiej zobaczymy Godło Polski z liczbą 30, a na al. Jedności Narodowej — olbrzymią flagę z biało-czerwonych kwiatów. Nowe tereny zielone przybędą również na zaniedbanym placu Jakuba Wujka, przy al. Jedności Narodowej i przy węźle komunikacyjnym na pl. Tadeusza Kościuszki.

(wys)

* * *

SPOŚRÓD instytucji pocztowo-telekomunikacyjnych jako pierwsze podjęły zobowiązania dla uczczenia XXX-lecia PRL załogi Okręgowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Szczecinie oraz Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Gryficach.

Szczeciński OUTM podjął się wybudować dodatkowe urządzenia oraz instalacje telekomunikacyjne dla miejskich zakładów i przedsiębiorstw. Przyspieszone również zostaną prace przy automatyzacji ruchu międzymiastowego oraz uruchomieniu radiolinii Szczecin — Myślibórz. Łączna wartość tych zobowiązań przekracza 2,5 mln zł. Personel Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Gryficach zadeklarował dodatkowe prace przy rozbudowie instalacji i urządzeń telefonicznych w mieście i powiecie. Wartość tych usług — około 0,5 mln zł. (i)

(Dokończenie na str. 2)

Duży program badawczy

Współpraca Polska-USA w dziedzinie ochrony zasobów wodnych

WARSZAWA PAP. Naukowcy Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Warszawie rozpoczynają realizację dużego programu badawczego w ramach współpracy z Amerykańską Agencją Ochrony Środowiska.

PRACE obejmują badania związane z ochroną wód przed zanieczyszczeniami i mają istotne znaczenie także dla naszej gospodarki. Poszczególne oddziały i placówki Instytutu prowadzić będą m. in. badania nad usuwaniem barwników i detergentów ze ścieków przemysłu tekstylnego, toksycznością ścieków petrochemicznych, oczyszczaniem wód kopalnianych, utylizacją ścieków miejskich itp.

Ciekawe i pożyteczne niewątpliwie będą badania nad wpływem wód podgrzanych z elektrowni cieplnych na procesy biologiczne i fizykochemiczne w rzekach. Poligonem doświadczalnym dla tego typu badań będzie odcinek Wisły w pobliżu elektrowni w Kozienicach. Przed podjęciem tych prac naukowcy wykonali liczne badania wody z Wisły. Stworzy to skalę porównawczą do badań nad bezpośrednim wpływem elektrowni na wody rzeczne.

Osobny temat stanowi problem ochrony wód morskich. Podejmowane są badania hydrologicznych, chemicznych i fizycznych procesów wpływających na zanieczyszczenia wód Bałtyku co może przyspieszyć ratunek mocno już zagrożonego morza.

Wszystkie te prace, prowadzone z udziałem polskich i amerykańskich specjalistów, będą kontynuowane do 1976 r.

Zbrodniczy zamach bombowy?

Największa w historii katastrofa lotnicza

Tragiczna śmierć 347 osób

PARYŻ PAP. W niedzielę po południu nad lasem niedaleko Ermenonville, około 40 km na północ od Paryża, wydarzyła się największa katastrofa lotnicza wszystkich czasów, powodując śmierć przypuszczalnie 347 osób.

W niecałe 5 minut po starcie do Londynu z lotniska Orly, o godz. 12.30, olbrzymi samolot DC-10, należący do tureckich linii lotniczych, runął nagle na las powodując śmierć 336 pasażerów, (w tym około 200 obywateli brytyjskich) oraz 11 członków załogi.

Maszyna niespodziewanie znikła z ekranów radarowych stacji kontrolnej lotniska Orly; za nim pilot zdążył zasygnalizować jakiekolwiek trudności w locie — rozpadła się i runęła na ziemię.

W ZWIĄZKU z tym wysuwa się hipotezę o eksplozji w czasie lotu, która uniemożliwiła podjęcie jakiejkolwiek akcji ratunkowej. Hipotezę tę potwierdzałby też fakt, że część kabiny pilotów i siedem ciał znaleziono w odległości ok. 15 km od miejsca, gdzie spadł cały samolot. Wspomnianą hipotezę potwierdziło także dwóch bezpośrednich świadków katastrofy.

W stolicy Turcji, Ankarze, nie wyklucza się również zamachu. Turecki minister komunikacji Ferda Guley, odpowiadając na pytania dziennikarzy, nie wykluczył takiej ewentualności „z racji częstotliwości aktów sabotażu na świecie". Minister dodał jednak, że dopiero bliższe zbadanie sprawy wykaże, czy hipoteza ta będzie utrzymana. Potwierdził on, iż ani jedna osoba nie przeżyła katastrofy.

Trzy lata bez snu

MIESZKANIEC niewielkiego miasteczka w Iranie Kasre — Szirin już od ponad trzech lat nie zmrużył ani razu oka... Lekarze są zdania, że brak snu wystąpił u 26-letniego Abduldżabira Bigoli na tle nerwowym. Właściciel przedsiębiorstwa, gdzie zatrudniony jest Bigoli, gdy dowiedział się o całej sprawie, zaproponował swojemu podwładnemu, aby objął dodatkową posadę nocnego stróża... (PAP)

3 BM. z warszawskiego Placu Defilad wyruszyło do Nepalu, dwoma „Fiatami 125 p". 8 (spośród 15) uczestników pierwszej polskiej wysokogórskiej wyprawy w Himalaje. Jej celem jest dziewiczy szczyt Kang Bachen (7 902 m) — najwyższy górski wierzchołek, jaki dotychczas atakowali polscy wspinacze.

Na zdjęciu: uczestnikom wyprawy pamiątkowe zdjęcie wykonuje fotoreporter CAF Zbigniew Staszyszyn.

CAF-Uchymiak-telefoto

Radzieckie zboże dla Polski

LUBLIN 4.3. PAP. W Dorohusku, w suchym porcie na granicy polsko-radzieckiej, od 1 stycznia br. trwa przeładunek zboża dostarczanego Polsce przez Związek Radziecki. W ciągu minionej doby nadeszło około 1 100 ton ziarna.

Od rozpoczęcia dostaw przeładowano w tym punkcie granicznym już ponad 100 tys. ton zboża.

W DUŃSKIEJ STOCZNI

M/s „Uniwersytet Warszawski" przekazany PŻM

W KOPENHASKIEJ stoczni „Burmeister and Wain" odbyło się 3 bm. uroczyste przekazanie do eksploatacji 55-tysięcznika zbudowanego dla Polskiej Żeglugi Morskiej. Jednostce nadano imię m/s „Uniwersytet Warszawski", a jego matką chrzestną jest prorektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr Zofia Marecka. M/s „Uniwersytet Warszawski" jest pierwszym z trzech statków tego typu, które zbudowane zostaną przez duńskich stoczniowców na zamówienie szczecińskiego armatora. Zgodnie z kontraktem, wszystkie przekazane zostaną do eksploatacji jeszcze w pierwszym półroczu 1974 roku. Przeznaczone są do przewozu ładunków masowych, głównie węgla i rudy.

Warto też wspomnieć, iż dwie podobne — choć nie takie same — jednostki: m/s „Uniwersytet Jagielloński" i m/s „Uniwersytet Toruński", zbudowane przez kopenhaską stocznię, pływają już pod banderą PŻM.

Wybory w Hamburgu

Spadek popularności socjaldemokratów

BONN PAP 4.3. Wybory do parlamentu krajowego wydzielonego miasta Hamburga zakończyły się porażką Partii Socjaldemokratycznej, która straciła tam absolutną większość. W nowym parlamencie SPD będzie reprezentowana przez 56 deputowanych (poprzednio 70), CDU przez 51 deputowanych (poprzednio 41), a FDP przez 13 (poprzednio 9). Socjaldemokraci zamierzają utworzyć w Hamburgu rząd koalicyjny z udziałem wolnych demokratów. W niedzielę odbyły się już pierwsze rozmowy na ten temat. Wyniki wyborów w Hamburgu są barometrem obecnych nastrojów politycznych w całej republice i dowodzą spadku popularności Partii Socjaldemokratycznej.

Rafy koralowe w... górach

PRZY wydobywaniu boksytów w górach zachodniej Rumunii natrafiono na ślady raf koralowych. Zdaniem specjalistów rozciągały się one na dnie morza, znajdującego się w miejscu dzisiejszych łańcuchów górskich przed 115 milionami lat. (PAP)

Dziś w numerze: ◆ Czy renciści boją się handlu? ◆ Kwiaty w fabryce ◆ Jak żyć z cukrzycą? ◆ „Prawdziwa cnota..."

NA ZDJĘCIU: Nowe wzory odzieży sportowej zakładów „KOMES" w Słubicach (woj. zielonogórskie). (CAF-Gawałkiewicz)

W Czynie XXX-lecia PRL

(Dokończenie ze str. 1)

W GRUPIE szczecińskich przedsiębiorstw podejmujących czyn produkcyjny na 30-lecie PRL znajdzie się załoga szczecińskiego oddziału Spółdzielni Spożywców „Społem".

W roku bieżącym znacznie przekroczy ona zadania planowe we wszystkich dziedzinach działalności. W „Społemowskich" sklepach województwa znajdą się towary o wartości o 80 mln zł większej niż zakładano. Ponad to spółdzielcy z WSS przekażą na rynek ponadplanowe ilości wyrobów masarskich, piekarniczych i wody gazowanej. Znacznie zwiększona zostanie także produkcja w stołówkach, bufetach przyzakładowych i zakładach przygotowujących posiłki regeneracyjne. Obroty handlowe wzrosną tu o 3 mln zł. Nie zapomniano również o usługach: spółdzielcze punkty wykonają na rzecz ludności dodatkowe prace wartości 1,5 mln zł.

(zdan)

ZE SPORTU

6 REKORDÓW POLSKI USTANOWILI MŁODZI PŁYWACY W ŁODZI

W ŁODZI odbyły się mistrzostwa Polski młodzików w pływaniu. Plonem 3-dniowych zawodów jest 6 rekordów Polski (4 młodzików i 2 dzieci). A oto rekordowe rezultaty. W wyścigu na 400 m stylem zmiennym dziewcząt Gębka z Lublinianki ustanowiła rekord Polski młodziczek rezultatem 5.30,0. W wyścigu na 400 m stylem zmiennym chłopców Gajda z Unii Tarnów wpisał się na listę rekordzistów młodzików wynikiem 5.22,4. Lewandowska z Asiorii Bydgoszcz ustanowiła 2 rekordy Polski dzieci. W wyścigu na 200 m stylem dowolnym w czasie 2.26,1 i na 400 m stylem dowolnym 4.59,2. Wreszcie Gębka z Lublinianki drugi swój rekord młodziczek zanotowała w wyścigu na 200 m stylem zmiennym w czasie 2.36,0. W ostatnim dniu zawodów Lewandowska ustanowiła jeszcze jeden rekord Polski tym razem młodziczek i dzieci w wyścigu na 800 m stylem dowolnym dziewcząt w czasie 10.13,8.

REMIS POGONI

PIŁKARZE II-ligowej Lechii Gdańsk rozegrali towarzyskie spotkanie z I-ligową Pogonią Szczecin. Spotkanie zakończyło się remisem 0:0.

PORAŻKA „ORLIKÓW"

PO NIEZBYT dobrej grze kadra polskich „orlików" przegrała w Sosnowcu z miejscowym pierwszoligowym Zagłębiem 0:4.

PIERO GROS ZWYCIĘZCĄ SLALOMU SPECJALNEGO W VOOS

W NORWESKIEJ miejscowości Voos rozegrano slalom specjalny, zaliczany do pucharu świata. Zwyciężył reprezentant Włoch Piero Gros, wyprzedzając Szweda Stenmarka oraz Kniewassera (Austria). Konkurencje ukończyło 20 alpejczyków. Zabrakło wśród nich reprezentantów Polski Jana Bachledy oraz Romana Derezońskiego, którzy zostali zdyskwalifikowani.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

s/s „Wieczorek" z Danii w balaście,

m/s „Karpacz" z Londynu z drobnicą,

m/s „Nimfa" z Antwerpii z żelazem.

STATKI NA WYJŚCIU:

s/s „Pstrowski" do Danii z węglem,

m/s „Jelcz II" do Danii z węglem,

m/s „Starachowice" do Danii z węglem.

Straty wynoszą około 2 milionów zł

Pożar zabytkowego kościoła

W SOBOTĘ późnym wieczorem wybuchł groźny pożar zabytkowego kościoła rzymskokatolickiego w Dłusku Gryfińskim pow. Gryfino. Mimo energicznej akcji ratowniczej 11 sekcji strażackich, przybyłych na pomoc z całej okolicy, obiektu nie udało się uratować. Pożar zniszczył całkowicie budynek kościoła. Straty wynoszą ok. 2 mln zł.

Na miejsce przybyła komisja ekspertów z KW MO i Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnych, która zajęła się ustaleniem przyczyn pożaru. (ap)

INFORMATOR TURYSTYCZNY

Francja i NRF

FRANCJA uważana jest za jeden z najdroższych krajów zachodniej Europy; trzeba się tu więc liczyć z koniecznością bardzo oszczędnego gospodarowania zasobami dewizowymi. 1 dolar równa się w tej chwili ok. 5,10 franków.

Ostatnio podniesiono we Francji ceny benzyny. Litr „zwykłej" kosztuje 1,62 franka, a „super" — 1,75. Turyści zmotoryzowani muszą się również liczyć z tym, że na większości ulic w Paryżu i innych większych miastach obowiązują opłaty za parkowanie. Pół godziny kosztuje 1 frank. Płatne są również autostrady.

Cena pojedynczego biletu metra, ważnego także na autobus (gdzie jednak obowiązuje taryfa strefowa) wynosi 1,20 franka. Karnet 10-prze jazdowy można nabyć za 8 franków. Przejazd pociągiem pospiesznym z Paryża do Strasburga (ok. 500 km) kosztuje 80 franków. Warto wiedzieć, że w niedziele w strefie paryskiej i wokół kilku innych większych miast można korzystać z biletów tzw. „beau dimanche", co pozwala zwiedzić np. Fontainebleau czy Chartres tylko za cenę przejazdu w jedną stronę, bowiem powrót jest darmowy.

Pokój jednoosobowy w podrzędnym hotelu paryskim kosztuje ponad 15, a dwuosobowy — ponad 20 franków. Na prowincji — zwłaszcza w małych miasteczkach — ceny są niższe o kilka franków.

Drogie są artykuły żywnościowe. Słynna paryska bagietka kosztuje 75 centimów; bochenek zwyczajnego chleba — 1,60 franka; ćwierćkilogramowa kostka masła — 3,5; litr mleka — 1,25; kilogram żółtego sera — powyżej 12 franków, a jajko — 40 centimów. Za kilogram najtańszej kiełbasy trzeba zapłacić ok. 10 franków, za kilogram parówek — 12, a za kilogram kotletów schabowych — 18.

Paryż powszechnie znany jest z rozrywek. Są one jednak bardzo drogie. Najtańszy bilet do teatru kosztuje od 12 do 15 franków. Bilety wstępu do muzeum wahają się od 2 do 5 franków, przy czym w muzeach prywatnych mogą być jeszcze wyższe. Jeden dzień w tygodniu — w przypadku Luwru jest to niedziela — jest wolny od opłat. We wtorki i święta (poza niedzielami) muzea są nieczynne.

Zmotoryzowani turyści na ogół jadą do Francji przez NRF. W tym kraju trzeba się również liczyć z bardzo wysokimi kosztami. Ceny benzyny wynoszą obecnie 86 fenigów za litr „zwykłej" i 94 za litr „super". Obecnie za dolara dostaje się w NRF ok. 2,72 marki. Interesujące, że zapowiedzi prasowe sugerują możliwość pewnego spadku cen benzyny w granicach 3—5 fenigów na litrze. Warto dodać, że w stacjach prywatnych ceny benzyny są nieco niższe niż w stacjach wielkich firm naftowych.

Jeśli jedzie się z własnym namiotem, to warto wiedzieć, że koszt noclegu na campingach wynosi w NRF od 1 do 3 marek od osoby, oczywiście w zależności od rejonu turystycznego i stopnia wyposażenia campingu. Do tego dochodzą opłaty za samochód, miejsce pod namiot itp. Oblicza się, że przenocowanie 3-osobowej rodziny będzie na campingu kosztować 10—15 marek.

Warto jeszcze dodać kilka przykładowych cen posiłków w taniej restauracji: zupy od 1 do 2 marek, zaś dania podstawowe od 4,50 do 8. Można oczywiście zjeść gorącą kiełbaskę z bułką ze straganu na ulicy — za 1,50 marki.

Tydzień w Sejmie

- Nad projektem Kodeksu Pracy
- Jak przeciwdziałać demoralizacji
- Problemy walki z alkoholizmem

W MINIONYM tygodniu obradowało kilkanaście komisji sejmowych. Omawiano m. in. problemy związane z koniecznością utrzymania obecnego, wysokiego tempa wzrostu produkcji rolniczej, organizację usług handlu dla gospodarstw domowych, stan realizacji poselskich dezyderatów w sprawie doskonalenia procesów inwestycyjnych w przemyśle lekkim, stan ochrony zdrowia pracowników lasów państwowych i zakładów drzewnych, program rozwoju wyższych uczelni wychowania fizycznego oraz działalność instytucji kulturalnych i środków masowej informacji w dziedzinie krzewienia kultury.

W ZWIĄZKU z pracami nad projektem Kodeksu Pracy, przewodniczący sejmowych komisji: Pracy i Spraw Socjalnych — Irena Sroczyńska oraz Prac Ustawodawczych — Jerzy Bafia spotkali się z profesorami wyższych uczelni — specjalistami w dziedzinie prawa pracy. Wymiana poglądów wykazała — jak pisze Polska Agencja Prasowa — pełną akceptację społeczno-politycznych założeń projektu Kodeksu Pracy oraz jego podstawowych rozwiązań. Uwagi wysunięte w dyskusji będą przedmiotem dalszych prac poselskich.

O SOCJALISTYCZNYM wychowaniu młodzieży, o przeciwdziałaniu zjawiskom społecznego nieprzystosowania i demoralizacji młodych dyskutowano na posiedzeniu sejmowej **Komisji Oświaty i Wychowania.**

MINISTER tego resortu J. Kuberski stwierdził m. in., że mimo odnotowanego w ub. roku spadku przestępczości nieletnich nadal występują przejawy społecznego nieprzystosowania, jak przerywanie nauki w szkole i niepodejmowanie pracy. Działania resortu koncentrują się przede wszystkim na obejmowaniu coraz szerszą opieką młodzieży ze środowisk zdemoralizowanych, a także na opracowywaniu odpowiednich aktów prawnych, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy projekt ustawy o zapobieganiu społecznemu niedostosowaniu nieletnich, nad którą już zakończono prace redakcyjne.

Zdaniem posłów, decydującą rolę w procesie wychowywania młodzieży i zapobiegania zjawiskom negatywnym odgrywają rodzice i opiekunowie. Podkreślano, że państwo podjęło wiele konkretnych rozstrzygnięć, umacniających system ochrony młodzieży przed demoralizacją. Chodzi o to, by wychowanie w duchu ładu i porządku, w duchu socjalistycznych zasad współżycia było codziennym obowiązkiem zarówno rodziny, jak i szkoły, zakładu pracy, środowiska i wszystkich ogniw, kształtujących postawę młodzieży.

NA WSPÓLNYM posiedzeniu sejmowych komisji: **Pracy i Spraw Socjalnych** oraz **Zdrowia i Kultury Fizycznej** posłowie rozpatrzyli stan realizacji ustawy o zwalczaniu alkoholizmu oraz uchwały Rady Ministrów w sprawie zaostrzenia walki z alkoholizmem. Jak wynika z uwag wspólnej podkomisji, powołanej do opracowania tego zagadnienia, sieć punktów sprzedaży alkoholu jest w wielu rejonach kraju większa od przewidzianej w obowiązujących zarządzeniach. W licznych zakładach pracy nie zwraca się dostatecznej uwagi na przestrzeganie zakazu używania alkoholu. W dyskusji posłowie podkreślali, że w dziedzinie zwalczania alkoholizmu dysponujemy bardzo dobrą ustawą i dobrym programem rządowym. Niezbędne jest konsekwentne egzekwowanie istniejących przepisów. Szczególną wagę ma społeczna postawa obywateli, wytworzenie atmosfery potępienia alkoholizmu.

SEJMOWA Komisja Drobnej Wytwórczości, Spółdzielczości Pracy i Rzemiosła rozpatrzyła problemy kształcenia kadr dla drobnej wytwórczości, przede wszystkim dla działalności usługowej. Jak wynika z materiałów, opracowanych przez resorty i centrale spółdzielcze, zapotrzebowanie na wykwalifikowane kadry dla działalności usługowej w latach 1974—1975 wynosi blisko 52 tys. osób, w tym ponad 11 tys. inżynierów i techników. Ponieważ przewidywany dopływ nowych pracowników szacuje się na 49,9 tys., wystąpi niedobór zarówno w grupie kadr inżynierskich jak i robotników. Zdaniem posłów, ten bilans potrzeb kadrowych jest zbyt optymistyczny, ponieważ nie uwzględnia m. in. znacznego odpływu pracowników z zakładów usługowych, przede wszystkim do produkcji.

Ponieważ niezbędnym warunkiem przyspieszenia rozwoju usług jest dopływ wykwalifikowanych kadr, należy doskonalić system ich kształcenia. W programach nauczania większy nacisk trzeba położyć na tematykę usługową, zaś młodzieży uczącej się w tych szkołach — przyjść z szerszą pomocą stypendialną, zapewnić jej więcej miejsc w internatach i stołówkach.

SPRAWY filmu polskiego były tematem posiedzenia sejmowej **Komisji Kultury i Sztuki**, obradującej pod przewodnictwem posłów Witolda Lassoty (SD) i Wojciecha Żukrowskiego (bezp.). Sytuację w kinematografii omówił wiceminister kultury i sztuki Mieczysław Wojtczak. W 1973 r. wprowadzono na ekrany 22 filmy produkcji polskiej, liczba widzów w kinach przekroczyła 156 mln, filmy polskie obejrzało dwukrotnie więcej osób niż w 1972 r. Przyspieszą się modernizację i rozbudowę starych kin. W roku przyszłym wyprodukowanych zostanie 30 filmów fabularnych, 120 odcinków filmowych dla telewizji oraz 700 filmów krótkometrażowych. Przypadająca w br. 30 rocznica PRL jest czynnikiem inspirującym twórców do podejmowania tematyki historycznej i współczesnej.

SPRAWOZDAWCA

Życiorys króla półświatka (2)

„Gentleman" w akcji

PO Sylwestrze Pokrywczyńskim i Marianie Kuleszy ani zostało śladu. Nieszczęście tym większe, iż wraz z nimi zniknęły pieniądze (i to wcale nie małe) oraz złota biżuteria łącznej wartości 225 tys. złotych. Jak mężowi wytłumaczyć brak drogocennych rzeczy? Jak je odzyskać nim zdąży wrócić z podróży? — Takie myśli kłębiły się w głowie Heleny W.

JAKO osobie zamężnej, niezręcznie jej było oficjalnie zgłaszać kradzież. Jak bowiem wytłumaczyć drugiej połowie obecność w domu dwóch mężczyzn? I to pozostawionych w mieszkaniu? Helena W. uznała więc, iż najrozsądniej i najbezpieczniej będzie odzyskać utracone pieniądze i klejnoty na własną rękę. Bez powiadamiania organów ścigania.

Przyjechała z koleżanką do Szczecina. Odszukała swoich dwóch „kolegów". Zażądała zwrotu skradzionych rzeczy.

Interes za interes — stwierdził „gentleman" — Napiszesz oświadczenie, że nie wnosisz do nas żadnych pretensji, a 21 sierpnia nie się w twoim domu nie zdarzyło — oddamy.

Sylwester Pokrywczyński i Marian Kulesza nie przewidzieli jednak, iż są ludzie, którzy tylko raz dają nabić się w butelkę.

— O nie — oznajmiła Helena W. — Albo zwracacie bez oświadczenia, albo melduję w milicji.

Zrozumieli, że to nie żarty. Zwrócili 20 tys. zł, a resztę obiecali dostarczyć za kilka godzin. Słowa nie dotrzymali. Helena W. „wyszła z nerw". O wszystkim powiadomiła KD MO — Śródmieście w Szczecinie. 20 października 1972 roku aresztowano tymczasowo Sylwestra Pokrywczyńskiego i Mariana Kuleszę. W tym momencie wkracza do akcji żona pana Sylwka, Barbara. Jako osoba również nigdzie nie pracująca miała sporo czasu, aby „działać". Od 24 X do 7 XI bywała w Gdyni, odwiedziła Helenę W. Oczywiście, nie w celach towarzyskich. Usiłowała namówić pokrzywdzoną, by odwołała swoje poprzednie zeznania i złożyła nowe. Wprawdzie fałszywe, ale „oczyszczające" siedzących w areszcie. Rzecz jasna — bez skutku. No, może nie tak całkiem... Barbara Pokrywczyńska także zasiadła za to na ławie oskarżonych.

SĄD POWIATOWY w Szczecinie rozpatrywał jednocześnie dwie sprawy związane z wojażami Sylwestra Pokrywczyńskiego i Mariana Kuleszy po Tarnowie oraz Gdyni.

Sylwester Pokrywczyński otrzymał karę łączną 10 lat pozbawienia wolności oraz 20 tys. zł grzywny. Podczas ostatniego procesu na tyle odzyskał zdrowie i siły, że w trakcie rozpraw zachowywał się nawet bardzo agresywnie. A już podczas przemówienia prokuratora taki wstąpił weń wigor, że trzech milicjantów z eskorty nie mogło go poskromić.

Długo już zapewne panu Sylwkowi nie zagrają „La comparsity". Odsiedzieć musi nie tylko 10 lat, ale także 3 lata i 7 miesięcy z poprzedniego wyroku. Zresztą, może go to nie martwi. Licho wie co będzie wtedy modne...

Mariana Kuleszę skazano na karę łączną 6 lat pozbawienia wolności i 20 tys. zł grzywny, a Barbarę Pokrywczyńską na 1 rok pozbawienia wolności, przy czym wykonanie kary zawieszono jej na okres 3 lat.

Wyrok nie jest prawomocny.

(zdan)

Dar na Centrum Zdrowia Dziecka

WARSZAWA PAP. Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Budowy Szpitala — Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka — min. Janusz Wieczorek przyjął prezesa Polskiej Rady Ekumenicznej ks. biskupa Janina Niewieczerzała, który — z upoważnienia Europejskiego Zrzeszenia Dziennikarzy d/s Informacji Ekumenicznej — przekazał kwotę 1507 dolarów na budowę Centrum Zdrowia Dziecka.

Korzenie zła tkwią w systemie politycznym

Podwyżki cen hamują rozwój Włoch

RZYM PAP. Korespondent PAP Zdzisław Morawski pisze: — Szybki wzrost cen i stały spadek wartości pieniądza są zjawiskiem powszechnym w całym świecie zachodnim. We Włoszech, wstrząsanych od dawna wewnętrznym kryzysem gospodarczo-społecznym, na który nałożył się szerszy kryzys walutowy i energetyczny, zjawisko to przybrało jednak ostrzejsze objawy, wywołując głębokie ujemne skutki i zagrażając nie tylko poziomowi życia mas pracujących, ale i perspektywom rozwoju kraju.

PODWYŻKI spowodowały przede wszystkim zahamowanie spożycia w wielu podstawowych dziedzinach. Tak np. podniesienie w okresie ostatniego roku o ok. 30 proc. cen mięsa zmusiło przeciętnego obywatela do znacznego zmniejszenia konsumpcji tego artykułu, a więc gorszego odżywiania się. Mimo to w ostatnim tygodniu znowu podniesiono ceny wędlin i konserw, co równoznaczne jest z nowymi wyrzeczeniami. Innymi słowy, w zakresie konsumpcji, nie tylko mięsa, ale i niektórych innych artykułów, następuje regres.

Inny zasadniczy problem wiążący się z podwyżkami dotyczy sprawiedliwego podziału dochodu narodowego. Jaskrawym dowodem wykorzystywania kryzysu przez koła wielkokapitalistyczne w celu dodatkowego zwiększenia zysków może być sprawa ropy naftowej. Jej ceny rzeczywiście wzrosły. Jednakże ceny produktów gotowych, jak benzyny czy olejów, podniosły się we Włoszech o wiele bardziej niż cena ropy surowej.

TYM SAMYM zyski producentów, przede wszystkim wielkich międzynarodowych koncernów naftowych, wzrosły i to kosztem społeczeństwa, a nawet — kosztem podstawowych potrzeb związanych z rozwojem gospodarki. Kryzys naftowy stał się więc dla rekinów naftowych zyskowną okazją.

Bezwzględność i egoizm klasowy naftowców są tym bardziej odrażające, gdy przypomnimy, że ropa stanowi na zachodzie Europy podstawowe źródło energii. Tym samym wzrost jej ceny rzutuje na rentowność całej działalności gospodarczej, ograniczając tempo produkcji i stwarzając groźbę generalnej recesji.

Podwyżki cen i związana z nimi konieczność oszczędności ujawniły również podstawowe braki samej struktury gospodarczej włoskiego kapitalizmu, polegające na sztucznym rozdęciu konsumpcji indywidualnej na niekorzyść konsumpcji zbiorowej. Postępowym działaczom gospodarczym Włoch od lat było wiadomo, że rozwój gospodarczy kraju sprzyjał w wielu dziedzinach pogłębieniu, nie zaś ograniczeniu dysproporcji w tym zakresie.

Wspaniałe włoskie autostrady są oczywiście piękną rzeczą, ale żaden kraj nie ma nieograniczonych możliwości inwestycyjnych. Jeżeli więc wydatkowano wiele miliardów dolarów na owe autostrady, sprzyjające rozwojowi indywidualnej motoryzacji, a więc podnoszące obroty przemysłu samochodowego, to nie było pieniędzy na inwestycje kolejowe, na szpitale, szkoły i przede wszystkim — na komunikację miejską. Obecnie, kiedy zwiększyło się zainteresowanie usługami komunikacji miejskiej — na tle kryzysu paliwowego — okazało się, że komunikacja miejska nie jest w stanie sprostać swym zadaniom, że trzeba 30 tys. dodatkowych autobusów, że zaniedbano rozbudowę metra w 3,5-milionowym Rzymie, zaś wiele osiedli peryferyjnych pozbawionych jest w ogóle publicznej komunikacji, czyli odciętych od świata. Również włoska kolej trzeszczy w szwach, zaś stacje załadunkowe i rozrządowe nie są w stanie przyjąć nadchodzących wagonów.

Podobna sytuacja jest w szpitalnictwie. W Rzymie ponad połowa łóżek szpitalnych znajduje się w prywatnych, bardzo kosztownych klinikach. Nie lepiej wygląda sprawa budownictwa mieszkaniowego. W samym Rzymie istnieje ok. 60 tys. pustych luksusowych apartamentów. Nie znajdują one lokatorów. Równocześnie ok. 56 tys. osób mieszka w barakach i slumsach i trzy razy tyle — w lokalach nie nadających się do zamieszkania ze względów sanitarnych. Komorne drożeje stale, a mimo to pogłębia się kryzys budowlany, najczęściej sztuczny, gdyż polegający na niechęci przedsiębiorców prywatnych do budowy tanich mieszkań, podobno mniej dochodowych.

WŁOSKI świat pracy, który ponosi niemal wszystkie konsekwencje błyskawicznie rosnącej drożyzny, nie nastawia się w swej walce społecznej i politycznej przede wszystkim na zniwelowanie wzrostu kosztów utrzymania przy pomocy podwyżek płac, lecz na zmuszenie klasy rządzącej do przekształcania modelu gospodarczego, na usunięciu politycznych, społecznych i strukturalnych przyczyn zła i stworzenie przez to warunków dla przełamania kryzysu. Od bardzo wielu lat wielkie akcje klasowe włoskich mas pracujących nie miały tak zdecydowanego, jak obecnie ostrza politycznego, przy odsunięciu na drugi plan żądań typu rewindykacyjnego. Kryzys obnażył bowiem głębsze, na co dzień nie dostrzegane korzenie zła, które tkwią w mechanice systemu.

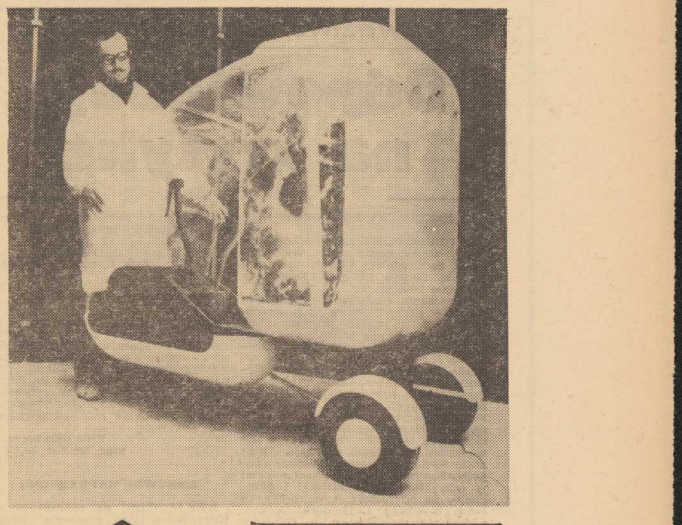

ZSOLT VARGA, student z Budapesztu skonstruował trzykołowy pojazd do poruszania się po mieście. Składany mini-samochód jest wyposażony w silnik o pojemności 125 cm sześc. oraz plastykową kabinę dla kierowcy i pasażera.

(CAF — MTI)

DANIA

Bojkot brukowej gazety

4.3. KOPENHAGA PAP. Szerokiego rozgłosu nabrała w Danii sprawa protestu, wystosowanego przez grupę polityków i intelektualistów duńskich przeciwko dziennikowi „Ekstrabladet" — o największym w kraju nakładzie. Wśród sygnatariuszy protestu znajduje się b. premier Danii Anke Joergensen i tak wybitni pisarze, jak Panduro, Rifbjerg i in.

W proteście swym oświadczają oni, że redakcja „Ekstrabladet" prowadzi zorganizowane akcje oczernia nia i prześladowania niektórych osób, posługując się kłamstwami, szantażem i innymi metodami, niezgodnymi z etyką dziennikarską. Ponieważ ustawodawstwo duńskie nie przewiduje możliwości zastosowania sankcji prawnych wobec pirackich metod brukowej prasy, politycy i intelektualiści oświadczają, że odmawiają temu dziennikowi udzielania jakichkolwiek wywiadów i wypowiedzi i nawołują do bojkotowania nieuczciwego pisma. Do protestu tego przyłącza się coraz więcej wybitnych osobistości.

Przywrócenie kary śmierci w USA?

4.3. WASZYNGTON PAP. Komisja Prawna Senatu amerykańskiego opracowała projekt ustawy, która przewiduje przywrócenie kary śmierci za kilka najcięższych zbrodni. Na przywrócenie tej kary nalega od pewnego czasu administracja amerykańska.

Według projektu, kara śmierci groziłaby za zdradę stanu, szpiegostwo, zabójstwo, a także uprowadzenie człowieka i piractwo powietrzne, które pociągnęły za sobą skutek śmiertelny.

Projekt ustawy zmierza do rewizji orzeczenia amerykańskiego Sądu Najwyższego z 1972 roku, w którym stosowanie kary śmierci uznano za sprzeczne z konstytucją USA.

Dziś otwarcie 11-kilometrowego mostu w Brazylii

RIO DE JANEIRO PAP. Dziś, w poniedziałek 4 marca odbędzie się uroczystość otwarcia jednego z najdłuższych na świecie mostów, który połączy miasta Rio de Janeiro i Niteroi, leżące po przeciwnych brzegach Zatoki Guanabara. Przez most będzie mogło przejeżdżać około 50 tys. pojazdów samochodowych dziennie w obu kierunkach. Most rozciąga się nad zatoką na długości około 8 tys. metrów, pozostałe 3 tys. m znajdują się nad lądem.

Z POBYTU A. GROMYKI W EGIPCIE

▲ Przebywający z wizytą oficjalną w Egipcie minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko spędził niedzielę w Luksorze. Oczekuje się, że w poniedziałek będzie kontynuował rozmowy z egipskim ministrem spraw zagranicznych.

GOLDA MEIR NIE MOŻE UTWORZYĆ RZĄDU

▲ Premier Golda Meir powiadomiła prezydenta Izraela, że nie jest w stanie sformować nowego gabinetu. Jej decyzja ma najwyraźniej związek z walkami frakcyjnymi między różnymi skrzydłami w izraelskiej Partii Pracy.

KISSINGER W BONN

▲ Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger zakończył wczoraj kolejną podróż po Bliskim Wschodzie, podczas której odwiedził Syrię, Izrael, Egipt, Arabię Saudyjską oraz Jordanię i przybył w niedzielę w godzinach wieczornych do Bonn. Tego samego dnia spotkał się z ministrem spraw zagranicznych NRF Walterem Scheelem, a w poniedziałek ma rozmawiać z kanclerzem Willy Brandtem. Po południu ma odlecieć do Brukseli.

Jak podaje prasa libańska, król Fajsal miał oświadczyć Kissingerowi podczas ostatnich rozmów, że embargo na dostawę ropy naftowej do USA z krajów arabskich nie zostanie zniesione dopóki Izrael nie wycofa się ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich.

PORWANIE BRYTYJSKIEGO SAMOLOTU

▲ Samolot brytyjskich linii lotniczych, odbywający lot z Bejrutu do Londynu, został uprowadzony przez dwóch terrorystów. Po wylądowaniu na lotnisku w Amsterdamie — prawdopodobnie podpalony — spłonął. Pasażerom i załodze udało się opuścić pokład samolotu. Terroryści zostali ujęci przez policję. Podawali się za członków „palestyńskiej armii wyzwoleńczej".

N. CEAUSESCU W LIBERII

▲ W nocy z niedzieli na poniedziałek przybył do Monrovii przewodniczący Rady Państwa Rumunii Nicolae Ceausescu. Głównym tematem rozmów będzie kwestia współpracy gospodarczej między obu krajami. Z Liberii N. Ceausescu uda się do Argentyny. W drodze powrotnej z Ameryki Łacińskiej do kraju delegacja rumuńska zatrzyma się w Gwinei.

Co nowego u przyjaciół?

BERLIN:

Dalsza rozbudowa stolicy

■ UCHWALONY niedawno plan gospodarczy na 1974 rok stolicy NRD przewiduje intensywną rozbudowę i modernizację zapiecza socjalno-bytowego i kulturalnego dla ponad miliona swoich mieszkańców. W tym roku zbuduje się tutaj blisko 7 tys. nowych mieszkań oraz przygotowuje front pracy do budowy dalszych 7,3 tys. Głównym ośrodkiem tego budownictwa są aktualnie tereny położone pomiędzy al. Lenina i Wiessenseer Weg oraz ul. Lipskiej. Rozpocznie się też wznoszenie pierwszych bloków mieszkalnych w nowym osiedlu Szczecin—Buch. Ponadto zmodernizowanych zostanie 2 tys. starych mieszkań, a w dalszych 600 przeprowadzone zostaną remonty kapitalne.

Nowe obiekty otrzyma berlińskie szkolnictwo. Stolicy NRD przybędzie w tym roku 11 nowych szkół i kilkanaście sal gimnastycznych. Rozpocznie się budowę dalszych, w przed szkołach przybędzie 2,5 tys. nowych miejsc, a w żłobkach prawie 900. Służba zdrowia wzbogaci się o dwie nowe przychodnie. W dalszym ciągu rozbudowywane będą nowe szlaki komunikacyjne, a komunikacja miejska wzbogaci się o nowy tabor autobusowy. Buduje się dwie nowe pływalnie i nowy stadion sportowy. Rozpoczęto także instalacje i urządzenia mające służyć ochronie środowiska naturalnego miasta.

PRAGA:

Szkoły zawodowe z maturą

■ W CZECHOSŁOWACJI naukę obowiązkową w zakresie szkoły podstawowej kończy się w wieku 15 lat. Spośród 143 000 absolwentów szkół podstawowych ponad 60 proc. zgłosiło się w 1973 roku do szkół zawodowych. Instytut Naukowo-Badawczy w Pradze zaprojektował ostatnio podstawy nowego jakościowego typu szkoły średniej — 4-letniego wykształcenia zawodowego z maturą. We wrześniu ub. roku podjęto eksperymentalną naukę w pierwszych klasach o trzech kierunkach: mechanik maszyn sterowanych, manipulant maszynowy i chemik przemysłowy. W nowym roku szkolnym wprowadzi się już 17 kierunków specjalistycznych w tego typu szkołach. Szkoły te przeznaczone są przede wszystkim dla tej młodzieży, która nie dostała się do gimnazjum lub technikum. W okresie 4 lat nauki młodzi ludzie opanują swój zawód, zdobywając jednocześnie pełne wykształcenie średnie, uprawniające do ubiegania się o przyjęcie na studia wyższe. Z uwagi na to, że do szkół zawodowych zgłasza się prawie 60 proc. absolwentów szkół podstawowych, czteroletnie szkoły zawodowe staną się w najbliższej przyszłości najsilniejszym ogniwem szkolnictwa średniego w Czechosłowacji.

BELGRAD:

Kurs na tankowce

■ JUGOSŁOWIAŃSKIE przedsiębiorstwo żeglugowe „Jugolinija" w Rijece dostarcza około 60 proc. wpływów dewizowych kraju z tytułu usług przewozowych. Przedsiębiorstwo dysponuje obecnie 60 jednostkami oceanicznymi, ale w najbliższych latach zamierza znacznie powiększyć swój tabor pływający. Do roku 1976 przybyć ma m. in. kilkanaście dużych jednostek oceanicznych, które obsługiwać będą zarówno linie w basenie Morza Śródziemnego, jak też szlaki do portów zaoceanicznych. Ich łączna nośność ma wynieść około 900 tys. ton. Te ostatnie zamierzenia wynikają z faktu, że w pobliżu Rijeki trwają obecnie końcowe prace przy budowie rurociągu naftowego, przez który docierać będzie do Jugosławii 34 mln ton ropy rocznie.

BUKARESZT:

Kooperacja z krajami rozwijającymi się

■ RUMUNIA niezwykle intensywnie rozwija różne formy kooperacji przemysłowej z rozwijającymi się krajami Trzeciego Świata. Kooperacja z krajami Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej doprowadziła już do zawarcia ponad 30 odpowiednich umów i porozumień. Większość porozumień dotyczy tworzenia komisji mieszanych do uzgodnienia głównych kierunków kooperacji. Form tych kooperacji jest wiele. Oto tylko przykłady niektórych:

Budowanie przez Rumunię nowych obiektów gospodarczych, głównie w przemyśle wydobywczym m. in. w Algierii, Zambii, Iranie, Tunezji, Kostaryce, Kolumbii i Peru. Inna forma kooperacji dotyczy tworzenia towarzystw mieszanych dla budowy i eksploatacji obiektów gospodarczych z rumuńskim wkładem maszyn, sprzętu, dokumentacji budowlanej i technologicznej. Kolejna sfera kooperacji dotyczy powoływania towarzystw handlowych z całkowicie rumuńskim kapitałem zakładowym i serwisem obsługi. Od 1971 r. tego typu towarzystwo w Kinszasie sprzedaje na tamtejszym rynku rumuńskie samochody, traktory, obrabiarki, maszyny rolnicze, leśne, drogowe budowlane itp. Rumuni kooperują także z krajami rozwijającymi się w zakresie tworzenia biur technicznych, modernizacji przemysłu itp. Od 1971 roku działa w Bukareszcie Rumuński Instytut Konsultacji, który ma już poważny i wielostronny dorobek w dziedzinie kooperacji z krajami rozwijającymi się.

BUDAPESZT:

Kurs na licencje zagraniczne

■ W OSTATNICH latach na Węgrzech obserwuje się znaczny wzrost zakupów licencji zagranicznych. Jest to rezultat stałego unowocześniania przemysłu i jego dynamicznego rozwoju. Węgrzy doszli bowiem do słusznego wniosku, iż nie ma sensu szukać i próbować tego, co gdzie indziej już dawno wynaleziono. Najwięcej licencji zakupiły przedsiębiorstwa podległe ministerstwu hutnictwa i przemysłu maszynowego — ogółem 204 licencje. Zdaniem specjalistów, licencje zagraniczne w poważnej mierze przyczyniły się do podniesienia efektywności poszczególnych gałęzi przemysłu.

SOFIA:

Nowa taryfa celna

■ W BUŁGARII weszła w życie nowa taryfa celna, ustalająca wysokość opłat pobieranych od przywożonych i wywożonych towarów. Wraz z taryfą zatwierdzono listę towarów, których wywóz przez osoby fizyczne jest zabroniony. Oto niektóre z nich: odzież skórzana, obuwie i dzianina, jedwab naturalny i wyroby z niego, benzyna i gazolina, mięso i przetwory mięsne, mleko i produkty mleczarskie, oleje roślinne i tłuszcze zwierzęce, cukier, wyroby cukiernicze, wczesne i oranżeryjne świeże owoce i warzywa oraz niektóre rodzaje napojów alkoholowych. Cudzoziemcy, którzy bawili w Bułgarii i wymienili dewizy mogą wywozić bez cła przedmioty przeznaczone dla potrzeb osobistych i rodzinnych pod warunkiem, że ich wartość nie przekracza sumy otrzymanych przy wymianie pieniędzy bułgarskich. Wyżej wymienione ograniczenia nie dotyczą tych osób.

(c)

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

PRZYCZYNY ROZKOPÓW

W ODPOWIEDZI na notatkę dotyczącą złego stanu ulic Włościańskiej, Szczawiowej i Budziszyńskiej, Miejski Zarząd Dróg i Mostów uprzejmie informuje:

Zniszczenia nawierzchni tych ulic wynikły głównie na skutek rozkopów instalacyjnych, prowadzonych w ostatnich latach w dużym nasileniu i równolegle przez kilka przedsiębiorstw w związku z budową Osiedla Pomorzany. Na ul. Włościańskiej roboty prowadzone były przez Szczecińskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych oraz Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych w Szczecinie. Przedsiębiorstwa te zostały wezwane do naprawy nawierzchni po swoich pracach. Aktualnie SPRI przystąpiło do ponownego rozkopywania ulicy Włościańskiej w celu ułożenia kanalizacji i gazociągu, na co zostało wydane zezwolenie Wydziału Gospodarki Komunalnej, Przestrzennej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego. Zezwolenie wydano do 31 marca br.

Nawierzchnia jezdni ul. Budziszyńskiej (po zakończeniu rozkopów prowadzonych przez ZNiMM) będzie poddana w bieżącym roku renowicie kapitalnemu na odcinku od ul. Włościańskiej do wiaduktu, gdyż tylko na tej zakres robót MZDiM posiada wykonawcę.

Na ul. Szczawiowej prowadzone są roboty przez Hydrobudowę 9 na zlecenie MPWiK. W wyniku tych robót ulica ta stała się całkowicie nieprzejezdna. Zgodnie z ustaleniami w WGKPiOS Urzędu Miejskiego dla umożliwienia dojścia do Elektrowni Pomorzany SPBO nr 3 ułoży płyty żelbetowe.

Całkowita przebudowa ul. Tamy Pomorzańskiej i Szczawiowej planowana jest w latach 1975—1976. Aktualnie Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego opracowuje dokumentację na przebudowę tych ulic.

Dyrektor
mgr Ryszard ZIELIŃSKI

W „LUDWIKU" JUŻ CZYSTO

W ZWIĄZKU z notatką pt. „Ludwik brudasem", dyrekcja WPHU „Arged" wyjaśnia, że natychmiast po ukazaniu się tej notatki przeprowadziliśmy kontrolę w sklepie „Ludwik" przy al. Wojska Polskiego, który prowadzi sprzedaż artykułów gospodarstwa domowego. Stwierdzono, że w sklepie jest już porządek.

Z-ca dyrektora
mgr Michał JĄCZEK

KRZYWDĘ NAPRAWIONO

NAWIĄZUJĄC do notatki pt. „Z kaletnikiem tylko grzecznie" Zarząd Spółdzielni Inwalidów im. 7 Listopada informuje, że po sprawdzeniu jakości wykonanej usługi potwierdziła słuszność zarzutów. W dniu 8 lutego br. naprawiono krzywdę wyrządzoną klientce, a zleceniodawcy przyjmą usługę wykonano w sposób właściwy. Wobec kierownika punktu usługowego wyciągnięto wnioski dyscyplinarne i udzielono mu karę porządkową wynikającą z regulaminu pracy.

Jednocześnie informujemy, że zobowiązano kierownika kontroli jakości i kierownika usług do bardziej wnikliwej i systematycznej kontroli usług wykonywanych w naszych placówkach.

Prezes Spółdzielni
Adam MALINOWSKI

ADM ZOBOWIĄZANO

W NOTATCE pt. „Takie sobie płoteczki" pisaliśmy o paromiesięcznych nie uwieńczonych pozytywnym skutkiem staraniach lokatora zam. przy ul. Pocztowej 28 m. 7 w sprawie remontu mieszkania. ADM nr 22 jedynie obiecywał przeprowadzić roboty remontowe.

Z-ca dyrektora MZBM 2 inż. Augustyn Niwaczek poinformował nas ostatnio, że w mieszkaniu naszego Czytelnika przeprowadzono wizję lokalną i stwierdzono konieczność wykonania, niewielkich zresztą, napraw. Do ich przeprowadzenia ADM nr 22 został zobowiązany w 1 kwartale br.

Z POWODU AWARII

„KOTLET SCHABOWY bez łacnego dodatku mogli zjeść konsumenci 13 bm. w barze „Exzar" pisaliśmy w notatce pt. „Schabowy bez...". Jak wyjaśnił nam dyrektor Oddziału Barów i Produkcji WPG mgr Z. Oleszkiewicz, powodem tego był niedobór pary wynikły ze szlakowania pieca. Brak ziemniaków trwał około 15 minut, podczas których do kotleta schabowego można było dostać kaszę pryczaną, lub jarzywo.

Biorąc to wszystko pod uwagę, dyrekcja Oddziału Barów nie widzi przyczyn ukarania osób odpowiedzialnych, z uwagi na to, że awaria urządzeń pieca nie była przez nie spowodowana.

DREWNO W... PŁYNIE

USZKODZONE miejsca w meblach, także starych, można domowym sposobem naprawić, jeżeli zdobędziemy kawałki drewna tego samego gatunku i zabarwienia. Z kawałków tych trzeba najpierw sporządzić mączkę drzewną przez cierpliwe ścieranie pilnikiem lub skrobanie żyletką. Następnie przygotowujemy klej z acetonu (zmywacz do paznokci) i kawałków filmu fotograficznego (bez emulsji). Mączka zmieszana z klejem służy do wypełnienia uszkodzonych miejsc, przy czym pamiętać należy o szybkim twardnięciu tej masy. Efekt tego zabiegu może być zupełnie dobry, ale prób lepiej dokonać na przedmiotach mniej wartościowych.

Oświata w Gwinei-Bissau

PISMO „Afrique" podało, że podczas panowania kolonizatorów portugalskich w Gwinei-Bissau (to znaczy na przestrzeni 450 lat) szkoły średnie ukończyło zaledwie 14 czarnych mieszkańców tego kraju, a uczelnię wyższą skończył... jeden. Obecnie na terenach wyzwolonych (zajmujących ok. dwóch trzecich powierzchni kraju) otworzono siedem szkół średnich, a kilkuset zdolnych młodych ludzi wysłano do zagranicznych wyższych uczelni.

KSIĄŻKI NADESŁANE

Andrzej Paczkowski — „CZWARTA WŁADZA". (Wiedza Powszechna, cena 15 zł). Seria: Omega.
„ŚWIAT ŻAGLI" 1973. (Wyd. Morskie, cena 45 zł). Rocznik Polskiego Związku Żeglarskiego.
Sławomir Podstolski — „PORANEK". (Iskry, cena 10 zł). Tomik poezyki.
„MAPA WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO" (PPWK, cena 10 zł).
„MAPA WOJEWÓDZTWA ZIELONOGÓRSKIEGO" (PPWK, cena 10 zł).
„MAPA ZABYTKÓW WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO". (PPWK, cena 10 zł).
Jan Adamczewski — „PO KRAKOWU" (Interpress, cena 90 zł). Przewodnik po Krakowie w języku rosyjskim.
Marian Dobrzyński — „ORGANIZACYJNE ZACHOWANIE PRACOWNIKA". (Cena 10 zł).
Jarosław Müller — „SŁOWNIK MINIMUM CZESKO-POLSKI I POLSKO-CZESKI". (Wiedza Powszechna, cena 25 zł).
Jan Styczyński — „DIE WEICHSEL". (Interpress, cena 200 zł). Fotograficzny album o Polsce. Wstęp Wiesława Górnickiego.

NA TEMAT DNIA

Kwiaty W FABRYCE

„KIEDY budowałem Nową Hutę..." — tak często zaczynają się opowieści ojców, pragnących uświadomić swym synom pojęcie prawdziwie ciężkiej pracy. Pracy, której wyrazistym symbolem był trud i szacowny brud spracowanych rąk. Pamiętam, w miejskich środkach lokomocji nikomu wtedy nie przychodziło do głowy wynkać przed człowiekiem w brudnej roboczej odzieży. O murarzach śpiewano piosenki i zachłapane farbą ubranie przystawało do pejzażu wnoszącego się z ruin kraju. Ale ci, co budowali Nową Hutę, mieszkali w namiotach lub barakach i brnęli do budowanych przez siebie bloków w błocie po kolana. Błotem zachłystywano się w reportażach, było ono także jakimś tam synonimem wielkości dokonywanego wówczas dzieła odbudowy. Inna była miara potrzeb: najpierw trzeba było mieć cztery ściany, a potem martwić się o dogodną do nich drogę.

ROMANTYZM odbudowy, poczucie współuczestnictwa w pionierskich, społecznych przedsięwzięciach — górował nad indywidualnym prawem do wygody, nie dopuszczał myśli o tym, co dziś nazywamy kulturą i estetyką miejsca pracy.

Potem jednak, kiedy owe najpilniejsze potrzeby zostały zaspokojone, kiedy zbudowano mieszkania z łazienkami, brudna odzież robocza zaczęła razić. Zaczęliśmy zwracać uwagę na estetykę wyglądu, zaczęliśmy się zastanawiać, czy ciężka praca musi być pracą w brudnym, prymitywnym otoczeniu. Bo czy rzeczywiście dbałość o wykonanie planu musi spychać chęć zjedzenia posiłku w estetycznym pomieszczeniu do rzędu wymyślnych fanaberii?

I okazało się, że dłużej nie sposób traktować rozdzielnie spraw produkcyjnych i spraw socjalnych. W styczniu 1971 r. list Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu zalecił Konferencjom Samorządu Robotniczego zainteresowanie się warunkami pracy i sprawami socjalno-bytowymi. Były to zalecenia bardzo konkretne. Mówiono w liście o stałej i systematycznej poprawie wyposażenia oddziałów produkcyjnych i pomocniczych w szatnie, natryski, pomieszczenia do spożywania posiłków, mówiono o szczególnej trosce o robotników pracujących na otwartych przestrzeniach: żeby mieli zagwarantowane bezpieczeństwo i odzież ochronną, a także ciepły posiłek, podawany w miarę możliwości w ogrzanych pomieszczeniach.

EFEKTEM LISTU było sporządzenie przez Konferencję Samorządu Robotniczego długofalowych programów poprawy warunków pracy i sytuacji socjalnej załóg. Instancje, organizacje partyjne i związki zawodowe uznały sprawy socjalne za ważny element swej działalności, inspirując realizację opracowanych programów i udzielając wszechstronnego poparcia wysiłkom władz państwowych i administracji gospodarczej.

Pojawiły się nowe szatnie, umywalnie, stołówki, znalazły się dodatkowe możliwości korzystania z wczasów. Polepszyło się również lecznictwo przemysłowe, dysponujące obecnie 2 300 przychodniami, zatrudniającymi ok. 7 tys. lekarzy i ponad 7 400 pielęgniarek. Zarysowała się wyraźna poprawa bezpieczeństwa pracy, nastąpiło stopniowe zmniejszenie zagrożeń zawodowych, bardziej efektywnie wykorzystano nakłady przeznaczone na poprawę warunków bhp. W sumie na działalność socjalno-bytową przedsiębiorstw uspołecznionych państwo wydatkowało w 1972 r. 15 mld 90 mln zł wobec 7 mld 353 mln zł w 1965 r.

W Komunikacie z ostatniego posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, poświęconego ocenie realizacji zadań Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego, podkreśla się stałą i konsekwentną troskę kierownictwa partii o warunki pracy i socjalne udogodnienia dla załóg. Jakkolwiek bowiem wiele osiągnięto, to przecież dużo jest jeszcze do zrobienia w ramach środków i możliwości pozostających w dyspozycji zakładów pracy. W szczególności zaś w dziedzinie właściwego wykorzystania pomieszczeń na cele socjalne i funkcjonowania stołówek, działalności przemysłowej służby zdrowia, ustalowania urządzeń klimatyzacyjno-wentylacyjnych itp. Krótko mówiąc: już nie wystarczają natryski — na wielu działach produkcyjnych pojawiły się kwiaty, aktualny symbol estetyki stanowiska roboczego.

BARDZO RYGORYSTYCZNIE rozliczane są przedsiębiorstwa i zakłady pracy z realizacji inwestycji produkcyjnych. Chciałoby się, by równie wysokie wymagania towarzyszyły egzekwowaniu inwestycji socjalnych. By premiowane były zakłady pracy o szczególnie szkodliwych warunkach, które wzorowo rozwiązują sprawy socjalne, zaś karane te, które wykazują niedopuszczalną opieszałość pod tym względem.

Pracujemy wszak nie tylko dla pieniędzy; także dla satysfakcji osobistej, którą umacniają dobre warunki miejsca zatrudnienia. Dziś nie ludzie na pracę, ale praca na ludzi czeka — wobec czego inwestycje w człowieka są równie niezbędne, jak inwestycje w maszyny i urządzenia.

W trosce o 400 tysięcy chorych

Jak żyć z cukrzycą?

Rozmowa z profesorem dr hab. Arturem Czyżykiem, kierownikiem III Kliniki Chorób Wewnętrznych AM w Warszawie

WŚRÓD wielu wartościowych nich również zasługująca na osiągnięć, wpisanych w roku 1973 — Roku Nauki Polskiej — do Księgi Czynów naszych nauk, poważną grupę stanowią prace z dziedziny medycyny i techniki medycznej. Należy do szczególną uwagę nowatorska metoda kompleksowego leczenia cukrzycy — choroby, jak wiadomo, bardzo rozpowszechnionej i bardzo uciążliwej dla pacjentów. Metoda ta została opracowana i już wprowadzona do praktyki przez Zespół III Kliniki Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Warszawie pod kierownictwem profesora dr hab. Artura Czyżyka. Do wybitnego w tej dziedzinie specjalisty zwróciliśmy się z prośbą o bliższe szczegóły dotyczące nowoczesnej terapii przeciwcukrzycowej. Rozpoczęliśmy pytania: Iki przypuszczalnie może być w Polsce diabetyków, wymagających stałego leczenia?

— WEDŁUG danych statystycznych, opracowanych przez nasz Ośrodek, który już od lat zajmuje się problemami leczenia cukrzycy, tak w aspekcie naukowym, jak i w dziedzinie praktyki lekarskiej, około 350—450 tysięcy osób w Polsce tutaj jest tą chorobą. Dodajmy, że jest to choroba trwająca przez całe życie, wymagająca stałego leczenia dietetycznego, farmakologicznego i rehabilitacyjnego, i że stanowi ona także tzw. „czynnik ryzyka" dla innych poważnych chorób, jak np. choroba wieńcowa i zawał serca. Cukrzyca zalicza się do tzw. chorób cywilizacyjnych, zaś okoliczności wyżej przedstawione sprawiają, że musimy ją zaliczać także do chorób społecznych, co znajduje zresztą swój dobitny wyraz w organizacji lecznictwa, w świadczeniach na rzecz chorych ze strony państwa i społeczeństwa. Rozwój i osiągnięcia naszych poradni cukrzycowych umożliwiają ciągłe ulepszanie metod leczenia chorych na cukrzycę. Do tych ulepszeń, które wywodzą się z prac III Kliniki Chorób Wewnętrznych, zaliczyłbym kompleksowość programu leczenia w odniesieniu do każdego poszczególnego pacjenta. Oznacza to jednocześnie leczenie dietą, stosowanie insuliny lub leków doustnych i wdrożenie postępowania rehabilitacyjnego, tak w sensie „wychowania" pacjenta pod względem zdrowotnym, jak i usprawnień ruchowych.

Wyniki leczenia kontrolowane są w sposób programowy, albowiem kryteria wyrównania lecznicze cukrzycy są w naszym lecznictwie bardzo wymagające. Aby to osiągnąć wypróbowaliśmy w naszej Klinice szereg diet cukrowych, różnych rodzajów insuliny oraz leków doustnych, które już zostały szeroko wprowadzone do lecznictwa.

Duże znaczenie przywiązujemy do rehabilitacji w cukrzycy, mającej przywrócić naszym pacjentom pełną użyteczność zawodową i społeczną. Służą temu celowi ośrodki rehabilitacyjne w Krynicy i w Kołobrzegu, prowadzone pod kierunkiem naszej Kliniki.

ZAPYTALIŚMY z kolei profesora, czy polski przemysł farmaceutyczny produkuje już nowe preparaty insuliny o przedłużonym działaniu. Otóż w Polsce wytwarza się obecnie 6 rodzajów preparatów insuliny o wysokiej jakości, co w pełni zaspokaja potrzeby chorych. Preparaty te zostały poddane kontroli w Instytucie Leków w Warszawie.

— MOGĘ STWIERDZIĆ na podstawie naszych własnych doświadczeń, że są to preparaty na doskonałym poziomie. Ich producent — Tarchomińskie Zakłady „Polfa" i Zakłady „Biomet" bardzo się interesują naszymi pracami, co rokuje dalszy postęp w doskonaleniu środków leczniczych. Pracujemy nadal nad insuliną i w naszej Klinice uzyskaliśmy już doświadczalny preparat wysokoczyszczonej insuliny, co stanowi ważny etap w naszych staraniach o wprowadzenie do lecznictwa insulin jednoskładnikowych. Wytwarzamy także w kraju cały potrzebny zestaw leków doustnych przeciwcukrzycowych, obejmujących zarówno pochodne sulfonylomocznika jak i biguanidu. Również i w tym kierunku trwają dalsze intensywne prace nad syntezą i wprowadzeniem do lecznictwa nowych oryginalnych pol skich leków przeciwcukrzycowych.

OSTATNIE PYTANIE dotyczyło roli społecznej służby zdrowia w realizacji programu kompleksowego leczenia chorych na cukrzycę i w organizowaniu sieci wzorcowych poradni przeciwcukrzycowych.

— NASZA społeczna służba zdrowia szeroko otwiera drogę wszystkim chorym do specjalistycznych poradni cukrzycowych — stwierdził nasz rozmówca. — Poradnie te, obok lecznictwa przystępują stopniowo i na ogół z dobrym skutkiem, do działania w zakresie profilaktyki, badań rodzinnych i środowiskowych, prowadzą także szkolenie chorych na cukrzycę, ucząc ich stosowania właściwej diety, wstrzykiwania insuliny, wykonywania prostych badań moczu itp.

Także tutaj poświęca się dużo uwagi postępowaniu rehabilitacyjnemu. Połączenie tych wszystkich elementów stwarza model wzorowej poradni, jakie chcielibyśmy widzieć w całej Polsce. Tym bardziej — dodaje na zakończenie profesor Czyżyk — że bezpłatność świadczeń leczniczych pozwala przezwyciężyć takie bariery, jak sytuacja materialna chorych, co przy cukrzycy, chorobie przecież trwającej całe życie, jest okolicznością nader ważną.

PARYSKA moda dla najmłodszych. Bawełniane bluzeczki noszą zarówno chłopcy jak i dziewczynki.
(CAF-AFP)

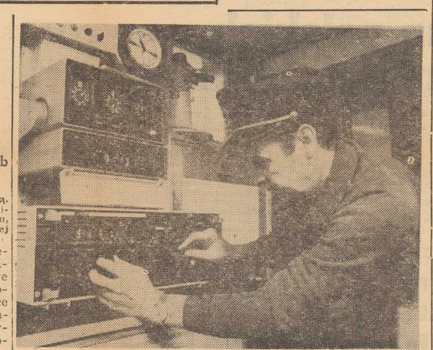

POLSKIE Ratownictwo Okrętowe otrzymało ostatnio kolejną, trzecią supernowoczesną jednostkę ratowniczą m/s „Mistral", zbudowaną przez Stocznię „Wisła" w Gdańsku. „Mistral" przystosowany do holowania i ściągania statków z mielizn, wyposażony został w nowoczesne urządzenia radionawigacyjne i inne. To na razie jedyny statek tego typu na Wybrzeżu Zachodnim. Bazą, w której „Mistral" pełni stały dyżur jest Dziwnów, skąd w każdej chwili może popłynąć na ratunek wezwującym pomocy jednostkom morskim.

Na zdjęciu: kpt. Franciszek Nowak przy radiomierniku cyfrowym.
(CAF — Undro)

Najdroższy program

NAJDROŻSZĄ godziną w historii telewizji szwedzkiej był trwający 60 minut program rozrywkowy wyreżyserowany przez mistrza humoru Jacques Tati, który znany jest nie tylko ze swoich znakomitych filmów, ale i z absolutnego nielicenia się z czasem współpracowników oraz z pieniędzmi — zwykle nie swoimi. Godzinny program rozrywkowy zmontowany został z 90 godzin taśmy filmowej i kosztował 600 tys. koron. Ani koszty, ani sposób pracy mistrza Tati nie odstraszyły szwedzkich producentów, którzy zaproponowali mu reżyserię filmu fabularnego.

Czy renoiści boją się handlu?

ZARZĄDZENIE AUTOMATYCZNIE NIE DZIAŁA

KAŻDA ROZMOWA o usprawnieniach organizacyjnych szczecińskiego handlu kończy się żelaznym argumentem: „na dobrze, ale skąd wziąć pracowników"? Odbijają się odeń, jak od muru, wszelkie słuszne postulaty dotyczące przedłużenia godzin otwarcia sklepów, uruchomienia dodatkowych stoisk ulicznych, uruchomienia sprzedaży nocą lub w niedzielę, zlikwidowanie zmory nadmiernie częstych przerw w pracy wywołanych dostawą towarów itp. I jest to fakt obiektywny, albowiem osoby poszukujące zatrudnienia, do pracy w sklepach nie bardzo się kwapią.

W TYCH WARUNKACH, szczeciński handel chwycić się powinien każdej możliwości rozwiązania tego nabrzmiałego problemu. Pewnego rodzaju szansą mogły stać się rządowe decyzje zezwalające rencistom i emerytom na podjęcie pracy w handlu. Podniesiona została przy tym — co jest szczególnie ważne — bariera wysokości zarobków (z 750 do 2000 zł miesięcznie), które można otrzymać bez zawieszenia prawa do wypłaty renty.

Zwróciliśmy się więc do większych przedsiębiorstw handlowych Szczecina z pytaniem ilu rencistów podjęło już pracę? Oto skrótowe relacje z tych rozmów.

— PRZEDE WSZYSTKIM — oświadczono nam w szczecińskim Oddziale WSS „Społem" — **pomyśleliśmy o naszych pracownikach, którzy odeszli już na rentę. Zorganizowaliśmy spotkanie, aby zapoznać ich z naszymi warunkami. Zaprosiliśmy 120 osób, przybyło około 80 emerytów, z których 10 wyraziło chęć podjęcia pracy. 6 osób znajduje się w trakcie załatwiania formalności.**

— WBREW naszym oczekiwaniom — oświadczył p. Bednarek z WPHS-u — **na około 100 osób w wieku emerytalnym, którym przedstawiliśmy 15 możliwości zatrudnienia na różnych stanowiskach w naszym przedsiębiorstwie, tylko 3 wyraziły zainteresowanie tymi propozycjami. Chciałbym tu podkreślić, że zdajemy sobie sprawę z faktu, iż osoby starsze i schorowane mają ograniczone zdolności fizyczne. Dlatego też chcieliibyśmy ich zatrudnić głównie jako kasjerów, obserwatorów w SAM-ach itp. Chcieliśmy tak że uspokoić obawy przed ewentualnymi konsekwencjami z tytułu tzw. odpowiedzialności materialnej proponując prace w tych placówkach, gdzie takie przepisy nie obowiązują.**

— NA RAZIE nie podjęliśmy żadnych starań w tym kierunku — brzmi wypowiedź WPTO — **bo nie odczuwamy potrzeb kadrowych. Wystąpią one dopiero w sezonie turystycznym i wtedy będziemy na pewno zatrudniali emerytów. Gdzie kiedy na jakich stanowiskach — przewidzieć trudno.**

A ZATEM — w dwa miesiące po ukazaniu się zarządzenia zaledwie 9 (słownie dziewięć) osób w wieku emerytalnym szykuje się do podjęcia pracy w handlu. Niewiele. Warto więc zadać kolejne pytanie o podaż na tym specyficznym rynku pracy?

— NIE MAMY zarejestrowanych zgłoszeń ludzi pobierających renty — mówią nam w Wydziale Zatrudnienia Urzędu Miejskiego w Szczecinie — **ani też ofert z przedsiębiorstw handlowych. Jedynie WSS „Społem" w swych zapotrzebowaniach zgłosiła chęć zatrudnienia rencistów i emerytów.**

— NIE ZETKNĘLIŚMY SIĘ z tym problemem — brzmi opinia prezesa oddziału Wojewódzkiego Zjednoczenia Związków Rencistów, Emerytów i Inwalidów w Szczecinie. — Nie organizowaliśmy w tej sprawie żadnej akcji, bo przecież decyzje zostały opublikowane w prasie, co powinno wystarczyć do ich rozpropagowania.

Sprawa nie jest jednak tak prosta jak się wydaje. W oparciu o przeprowadzony wyrywkowy sondaż opinii samych zainteresowanych, stwierdzić można, że wielu z nich — z przyczyn psychicznych i finansowych — z chęcią podjęłoby pracę nawet w handlu. Trzeba jednak uwolnić ich od strachu przed konsekwencjami za manka i niedobory. Rozwiałoby to obawy i udowodniło — choćby na konkretnym przykładzie WPHS-u — że diabeł nie jest taki straszny jakim go malują... Koniecznym wydaje się rzeczowy i skuteczny i wcale nie automatyczny „pomost" pomiędzy tymi, którzy chcą do renty „dorobić" i tymi, którzy tej pracy potrzebują.

J. TIMEN

Amnezja biurokratów

RZEMIEŚLNICZE Towarzystwo Ubezpieczeniowe w Ovada (Włochy) wystosowało pismo do braci Gianbattisty, Sebastiano i Vittorio Traverso, by uiścili zaległe opłaty ubezpieczeniowe w wysokości 23 370 lirów (35,40 dolarów), gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do opieki społecznej. Krewni 3 braci twierdzą, iż żaden z nich nie zapłaciłby ani grosza. Gianbattista zmarł przed 25 laty, Sebastiano — przed 15, a Vittorio — przed 11 laty. I żaden z nich nie ubezpieczał się w tym towarzystwie!

Ze stadionu do sal zdjęciowych

27-LETNI Ricky Bruch — rekordzista świata w rzucie dyskiem postanowił zostać milionerem. Podpisane w Rzymie kontrakty na trzy filmy fabularne dadzą mu upragnione miliony ale Bruch nie zamierza bynajmniej rezygnować z kariery sportowej. Warunkiem, jaki włoscy producenci musieli przyjąć przy podpisywaniu kontraktów, było umożliwienie Bruchowi dostępu do najlepszych hal treningowych Rzymu oraz urlop na czas olimpiady w Montrealu, o której mistrz myśli z nadzieją. W pierwszym filmie zagra Bruch irlandzkiego pastora, drugim będzie western, trzeci zaś według scenariusza, napisanego specjalnie dla Bruchа, nakręcony zostanie po olimpiadzie. Dalszą karierę aktorską uzależnia Bruch od sukcesów trzech pierwszych filmów.

Ale się pośpieszyli...

MAMA Ewa liczy 15 lat, tata Stefan — 17 i syn Joachim — 11 miesięcy. Najmłodsza szwedka ma rodzina spędza ze sobą dnie, ale nie... noce i nie ma urzędowych papierów. Tak postanowili rodzice obojga młodych. Dopiero gdy bardzo młody ojciec Joachima skończy 18 lat, będzie się mógł ożenić z 16-letnią wówczas mamą — Ewą. Na razie odwiedza swoją Ewę w dzień. Wieczorem wraca do rodziców. Młodzi pocieszają się, że jeszcze tylko rok tego małżeństwa na dystans.

Elektryczna babcia

GDY babcia przyzwyczaił wnuczka do kołysania wózkiem, trudno jest przeprowadzać później kurację odwykową. Rozwiązanie kompromisowe zaproponował konstruktor jednej z firm austriackich: silniczek elektryczny z nastawioną przekładnią, poruszający wózek tam i z powrotem na krótkich odcinkach. W ten sposób niemowlę zaczyna poruszać się po świecie od razu w najprawdziwszym samochodzie elektrycznym.

Wszystko z miłości

15-LETNI uczeń angielskiej szkoły David Turnstall zniknął pewnego dnia z domu. Jak się okazało, powodem ucieczki była nieszczęśliwa miłość do szkolnej koleżanki. Dopiero po 5 miesiącach zrozpaczeni rodzice odnaleźli chłopca... na Korsyce w Corte, gdzie miał już za sobą pierwszą zaprawę rekruta w Cudzoziemskiej Legii.

Tajemniczy lud Bałkanów

OD KILKU LAT polscy archeolodzy prowadzą wspólnie z naukowcami bułgarskimi prace wykopaliskowe w Odercy na terenie północnej Bułgarii. Niedawno podczas rozkopywania ruin rzymskiej i bizantyjskiej fortecy znaleziono w głębszych warstwach fragmenty tajemniczych budowli. Dokładne badania ujawniły, że są to ślady kamiennych budowli trackich z V—IV w. p. n. e. — bardzo rzadkich na terenie Dobrudży. Są to też jedne z najdalej wysuniętych na północ śladów trackiego osadnictwa.

W ostatnim ćwierćwieczu dzięki systematycznej pracy archeologów bułgarskich i wielu współpracujących z nimi ekspedycji naukowych z innych krajów znacznie wzbogacono wiedzę o dawnych kulturach Półwyspu Bałkańskiego m. in. o starożytnych Trakach. Wiele zabytków trackich znaleziono podczas wykopalisk na terenie starożytnych kolonii greckich na wybrzeżu Morza Czarnego m. in. w Mesembrii (dawna Apollonia), Neseberze (dawna Messembria) w Warnie zwanej w starożytności Odessos.

Trakowie — tajemniczy lud zamieszkujący w starożytności tereny między górami Bałkan, a Morzem Egejskim — zostawili po sobie wiele śladów — szczególnie w południowej Bułgarii. Odkryto tu wiele śladów osadnictwa, grobowce i cmentarzyska oraz ruiny stolicy starożytnej Tracji — miasta Seuthopolis.

Starożytni Trakowie sąsiadujący z Grecją przejęli wiele elementów kultury i religii greckiej. Wprowadzili oni kult Dionizosa boga wina znanego w Tracji pod nazwą Sabadiosa. Kult ten rozprzestrzenił się z Tracji na cały świat helleński. Inną zasługą Traków było spopularyzowanie na Bałkanach koni. Uwielbiali oni jeździectwo — posiadali też świetną jazdę i wozy bojowe. Jeźdźcy na koniach i pędzące kwadrygi są częstym motywem zdobniczym w sztuce trackiej.

RAYMOND CHANDLER

WYSOKIE OKNO

(Przełożył Wacław Niepokólczycki)

26

— Wszystko w porządku? — zapytałem. — Puls i oddech normalne? Może przyłożyć zimny kompres na głowę?

Nie skrzywił się, bo już wchodząc był skrzywiony.

— Prywatny detektyw — rzekł. — Nigdy w życiu nie widziałem prywatnego detektywa. Sama ciekawa sprawki, jak przypuszczam. Podglądanie przez dziurkę od klucza, rozgrzebywanie skandali i tak dalej.

— Pan tu w interesie — spytałem — czy tylko tak sobie, po drodze.

Na jego twarzy ukazał się uśmiech omdlewający jak tłusta dama na balu strażackim.

— Nazywam się Murdock. Chyba to coś panu mówi.

— Bardzo mi było przyjemnie — odparłem i zacząłem nabijać fajkę.

Przyglądał mi się, kiedy to robiłem, a potem powiedział powoli:

— Wiem, że moja matka zaangażowała pana w jakimś celu. Dała panu czek.

Skończyłem nabijać fajkę, przyłożyłem do niej zapałkę i odchyliłem się, żeby wypuścić dym nad prawe ramię ku otwartemu oknu. Nie odezwałem się ani słowem.

Pochylił się jeszcze bardziej i rzekł z powagą:

— Wiem, że ostrożność ma w pana zawodzie ogromne znaczenie, ale ja nie mówię w ciemno. Doniósł mi o tym mały, skromny robaczek, który choć bywa często podobnie jak ja deptany, to jeszcze jakoś żyje. Zaraz się dowiedziałem. Czy ten fakt pomaga wyjaśnić sprawę?

— Tak — powiedziałem. — Założmy, że ma dla mnie jakieś znaczenie.

27

— Przypuszczam, że zaangażowano pana w celu odnalezienia mojej żony.

Chrząknąłem i uśmiechnąłem się do niego znad fajki.

— Marlowe — rzekł z jeszcze poważniejszą miną — czuję, że mimo najszczerszych chęci nie zdołam pana polubić.

— Chyba umrę z rozpaczy.

— I jeśli mi pan wybaczy ten nieładny zwrot, śmierdzi od pana cwaniactwem.

— To bardzo przykre, gdy się coś takiego słyszy z pana ust.

Odchylił się znów do tyłu i wpatrywał we mnie bladymi oczyma. Kręcił się na krześle usiłując znaleźć wygodną pozycję. Mnóstwo ludzi szukało na tym krześle wygodnej pozycji. Kiedyś będę musiał sam spróbować. Może odstraszą mi klientów.

— Czemu by mojej matce zależało na odnalezieniu Lindy? — spytał powoli. — Nienawidziła jej do szpiku kości. To znaczy, nie Linda matki, tylko matka Lindy. Linda zachowywała się całkiem przyzwoicie w stosunku do matki. Co pan o niej sądzi?

— O pana matce?

— Oczywiście. Przecież pan nie zna Lindy.

— Posada sekretarki matki pana wisi na włosku. Źle, jeśli sekretarki mówią nie proszone.

Potrząsnął głową.

— Matka się nie dowie, jeśli będzie nawet, to nie mogłaby się obejść bez Merle. Musi móc się na kimś znęcać. Wrzeszczy na nią czasem nawet bije ją po twarzy, ale nie może się bez niej obejść. Co pan o niej sądzi?

28

— Dość miła... W staromodnym stylu.

Skrzywił się.

— Myślę o matce. Merle to prosta dziewczyna, wiem o tym.

— Zdumiewa mnie pańska zdolność obserwacji — powiedziałem.

Wyglądał na zaskoczonego. O mało nie zapomniał strząsnąć paznokciem popiołu z papierosa. Ale niezupełnie. Zadbał jednak by ani drobinka nie dostała się do popielniczki.

— Mówmy o mojej matce — rzekł cierpliwie.

— Kobieta jak mur — powiedziałem. — Serce ze szczerego złota, ale to złoto głęboko i dobrze ukryte.

— Ale czemu ona chce odnaleźć Lindę? Nie rozumiem tego. I jeszcze wydaje na to pieniądze. Ona nie cierpi wydawać pieniędzy. Wolałaby wydrzeć z siebie duszę. Po co chce odnaleźć Lindę?

— Bo ja wiem? — odparłem. — Kto panu mówił, że chce ją odnaleźć?

— Domyślam się tego z pana zachowania. Poza tym Merle...

— Merle to romantyczka. Ona to sobie wyimaginowała. Niech to licho, ona wyciera nos w męską chusteczkę. Prawdopodobnie w jedną z pańskich.

Zaczerwienił się.

— To głupie, Niech pan posłucha, Marlowe. Niechże pan będzie rozsądny i powie mi, o co chodzi. Nie mam pieniędzy, ale gdyby pana urządzało paręset dolarów...

(cdn)

Koszykarze odzyskali sympatię widowni

„Wilki Morskie" odparły szturm „Gdańskich Korsarzy"

KOSZYKARZE Pogoni jeszcze raz potwierdzili, że na własnym boisku są zespołem bardzo groźnym i pokonali w rewanżowym pojedynku gdańskie Wybrzeże 87:84 (44:44).

Pogoń: Waniorek — 35, Rosiak — 20, Słomiński — 17, Caboń — 9, Krasoń, S. Koś, Balczewski — po 2, Kaźmierczak — 0.

Wybrzeże: E. Jurkiewicz — 26, Nowak — 23, Cegliński — 12, Lecyk — 11, Nowicki i Jargiełło — po 6, Mikulski — 0, Bielak — 0.

Słaba postawa naszego zespołu w pierwszym spotkaniu z renomowanym zespołem gdańskim i w efekcie wysoka porażka, spowodowały, że na pojedynek rewanżowy obu tych drużyn przyszło znacznie mniej niż zwykle widzów. Ci jednak, którzy przybyli do hali WDS na pewno nie żałują swej decyzji. Na parkiecie od pierwszego do ostatniego gwizdka toczyła się zacięta walka. I choć do poziomu jaki zademonstrowali nam koszykarze można mieć wiele zastrzeżeń, mecz dzięki swej dramaturgii był bardzo ciekawy.

Celny rzut z półdystansu Słomińskiego w kilka sekund po gwizdku rozpoczynającym mecz, dał prowadzenie gospodarzom, które zdołali utrzymać do 7 min. Potem drużyna Jurkiewicza opanowała sytuację na parkiecie i wywalczyła sobie 10-punktową przewagę. Część publiczności przestała już wierzyć w nasz zespół i każde potknięcie koszykarzy kwitowała gwizdami. „Wilki Morskie" nie zrezygnowały jednak z walki. Grając bardzo ofiarnie i zmieniając warianty taktyczne, broniąc strefę i stosując „pressing" zdołały doprowadzić do remisu. Tak też zakończyła się pierwsza część spotkania.

Prawdziwy dramat rozpoczął się jednak w drugiej odsłonie pojedynku. Szczecinianie zademonstrowali iście „kameleonową" formę. Były momenty, dobrej widowiskowej i co najważniejsze skutecznej gry. Cóż z tego skoro po chwili, popełniając szkolne błędy koszykarze Pogoni tracili błyskawicznie z trudem wywalczoną przewagę.

Goście tymczasem, choć swą postawą zawiedli oczekiwania sympatyków koszykówki w naszym mieście skrupulatnie wykorzystywali każde potknięcie naszego zespołu, i tak na dobrą sprawę więcej punktów zdobyli po błędach szczecinian niż po własnych wypracowanych akcjach. W szeregach ich jedynym jasnym „punktem" był Nowak, który imponował celnością rzutów z każdej pozycji.

Na trzy minuty przed końcem spotkania „Gdańscy Korsarze" prowadzili jeszcze 1 punktem. Tym razem jednak szczecinianie potrafili wygrać tę wojnę „nerwów". Szanowali piłkę i decydowali się na rzut tylko w dogodnych sytuacjach. W ciągu ostatnich 60 sekund zdobyli 4 punkty, tracąc tylko dwa i stali się autorami kolejnej sensacji w koszykarskiej ekstraklasie. (d)

Tabele i wyniki

I LIGA KOSZYKÓWKI MĘŻCZYZN

Spójnia — Legia	60:78	i 66:59
Pogoń — Wybrzeże	75:104	i 87:84
Śląsk — Wisła	73:74	i 83:73
Lublinianka — Resovia	91:75	
Polonia — Lech	74:78	i 97:77

Spotkanie rewanżowe Lublinianka — Resovia odbędzie się dzisiaj.

TABELA

1.	Wisła	51	2462—2199
2.	Resovia	47	2323—2041
3.	Wybrzeże	45	2596—2292
4.	Legia	44	2450—2347
5.	Śląsk	44	2324—2208
6.	Lech	43	2323—2344
7.	Polonia	38	2174—2279
8.	POGOŃ	36	2124—2522
9.	Spójnia	36	1814—2162
10.	Lublinianka	33	2106—2300

I LIGA PIŁKI RĘCZNEJ KOBIET

Otmęt — Start	11:9	i 12:15
AKS Chorzów — Pogoń	17:12	i 23:11
MDK Tarnów — Skra	12:15	i 13:8
Cracovia — Sośnica	14:7	i 12:9
AZS Wrocław — Ruch	17:11	i 17:18

TABELA

1.	Ruch	45:7	406—323
2.	AZS Wrocław	37:15	435—362
3.	Otmęt	35:17	397—339
4.	AKS Chorzów	25:27	371—321
5.	Sośnica	22:30	332—369
6.	MKS MDK Tar.	21:31	331—364
7.	Skra	21:31	342—379
8.	POGOŃ	19:33	322—384
9.	Start	18:34	276—311
10.	Cracovia	17:35	292—351

PIŁKA NOŻNA

KLASA OKRĘGOWA

Flota — Osadnik	2:0	(1:0)
Energetyk — Stoczniowiec	0:1	(0:0)
Błękitni — Chemik	1:2	(0:0)
Stal Stocznia — Gryf	2:0	(1:0)
Grunwald — Arkonia II	2:0	(2:0)
Czarni — Pogoń II	1:0	(0:0)
Odra — Sokół	1:1	(0:0)

TABELA

1.	Stal Stocznia	25:5	46—5
2.	Stoczniowiec	25:5	34—9
3.	Dąb	21:9	32—16
4.	Chemik	20:10	25—14
5.	Pogoń II	19:11	27—14
6.	Osadnik	19:11	22—21
7.	Arkonia II	18:12	22—15
8.	Czarni	15:15	17—18
9.	Grunwald	15:15	11—15
10.	Błękitni	13:17	11—14
11.	Sokół	11:19	13—17
12.	Flota	11:19	20—27
13.	Energetyk (d. Polonia)	10:20	12—28
14.	Odra	7:23	9—46
15.	Pionier	6:24	11—35
16.	Gryf	5:25	9—27

Kudla w Pogoni?

W RAMACH przygotowań do mistrzowskiego sezonu piłkarze Pogoni rozegrali kontrolne spotkanie z gdańską Lechią. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 0:0.

Warto jednak dodać, że w szeregach portowców wystąpił już Kasztelan i należał do silnych punktów swego zespołu, a także za zgodą Arkonii... Kudla. (d)

Puchar PZP coraz bliżej

Arkonia wzięła przeszkodę bez straty punktów

PEŁNYM sukcesem waterpolistów szczecińskiej Arkonii zakończył się I finałowy turniej o puchar PZP. W imprezie tej, która odbyła się na pływalni WDS startowały cztery drużyny. Nie było zespołu mistrza Polski, KSZO Ostrowiec, który został wyeliminowany w półfinałach.

PO sobotnich grach wczoraj do decydującego pojedynku o pierwsze miejsce stanęły „siódemki" Arkonii i Anilany, które w pierwszym dniu nie poniosły porażek. Z walki tej zwycięsko wyszli szczecinianie pokonując Anilanę 10:2 (2:0, 3:0, 2:0, 3:2). Wynik ten zaskoczył wszystkich, bowiem w eliminacjach drużyną lepszą była Anilana (wygrała z Arkonią 9:6). Tymczasem w tydzień później szczecinianie wzięli rewanż, deklasując swych rywali. Do sukcesu tego przyczyniła się świetna gra całej drużyny. Arkonia stanowiąca obecnie konglomerat rutyny i młodości, zaprezentowała się jako zespół szybki, ambitny, z konsekwencją realizujący założenia taktyczne. Szczecinianie potrafili dokładnie kryć swych przeciwników a kiedy dostali piłkę błyskawicznie przechodzili do kontrataków. Podania były szybkie i celne. Strzelano tylko z dogodnych pozycji. Dzięki temu zespół szczeciński uzyskał aż 10 bramek, tracąc tylko dwie. W drużynie gospodarzy szczególnie wyróżnił się Leszek Szemel, który był najlepszym graczem turnieju. Bardzo dobrze bronił Józef Kodłubaj.

Bramki dla Arkonii zdobyli: Szemel — 4, S. Ciesielski i Pisarski — po 2, J. Ciesielski i Wyciński — po 1.

W drugim meczu Legia wygrała zeŚlęzą 6:4. Tak więc po pierwszej serii prowadzi Arkonia — 6 pkt. przed Anilaną — 4 pkt., Legią — 2 pkt. i Ślęzą — 0 pkt. Runda rewanżowa odbędzie się za dwa tygodnie w Oświęcimiu. Tam też zostanie wyłoniony zdobywca pucharu PZP na rok 1974. (r)

W. Szczur i J. Żak mistrzami okręgu

NA 12-KILOMETROWEJ trasie w Lasku Arkońskim odbyły się w niedzielę kolarskie przełajowe mistrzostwa okręgu juniorów. Najlepszym okazał się zawodnik LKS Gryf W. Szczur, który wyprzedził swego kolegę klubowego. P. Pokorskiego oraz zawodnika Birkuta W. Harbacewicza.

Wśród młodzików triumfował J. Żak (Ogniwo), przed J. Kochanowskim (Ogniwo) i M. Limanowskim (LKS Pomorze). (d)

NA ZDJĘCIU: Jerzy Klempel (w wyskoku) walczy o piłkę z zawodnikami szwedzkimi podczas meczu Polska — Szwecja wygranego przez Polaków 20:10. (CAF — PI — telefoto)

Rewelacyjni Hiszpanie pokonani

Awans polskich piłkarzy ręcznych

W TRZECIM dniu mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn, rozgrywanych w NRD reprezentacja Polski odniosła duży sukces, awansując do półfinałowej ósemki.

Komplet publiczności — ponad 3 tys. widzów obserwował w hali Rostocku zasłużone zwycięstwo polskiej siódemki nad Hiszpanami 21:15 (11:6). Bramki dla naszego zespołu zdobyli: Antczak — 6, Dybol i Gmyrek — po 4 (w tym Dybol 1 z karnego), Szolc, Kuchta, Lech i Panas. Klempel 3 (jedna z karnego).

Reprezentanci Polski w półfinałach spotkają się z dwoma zespołami grupy „A" Czechosłowakami i Duńczykami. Polacy zajęli drugie miejsce w grupie „B" za Rumunami. Mistrzowie świata Rumuni przegrali niespodziewanie ze Szwedami 18:20 (8:9).

Oto tabela eliminacyjnej grupy „B"

1. Rumunia	4:2	57—45
2. Polska	4:2	55—43
3. Szwecja	2:4	44—53
4. Hiszpania	2:4	41—56

W grupie „A" po bardzo zaciętej walce Duńczycy pokonali Islandczyków 19:17 (10:10). Wicemistrzowie olimpijscy — Czechosłowacy wygrali z NRF 17:11 (6:7). Siódemka NRF niespodziewanie odpadła z walki o półfinał.

Tabela grupy „A"

1. CSRS	6:0	58—38
2. Dania	4:2	43—44
3. NRF	2:4	44—45
4. Islandia	0:6	48—66

Szczecinianie na ogólnopolskich arenach

● JADWIGA WEBER — pływaczka stargardzkiego Neptuna zdobyła tytuł wicemistrzyni Polski juniorów na dystansie 800 m st. dowolnym i srebrny medal na 400 m st. dow. Danuta Petrusewicz natomiast brązowy na 200 m st. grzbietowym.

● CZESŁAW POLEWIAK zajął IV miejsce w plebiscycie „Dziennika Ludowego" na najlepszego sportowca LZS w 1973 roku.

● PORAŻKĄ Pogoni zakończył się rewanżowy mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo I ligi z AKS Chorzów 11:23 (7:5). Najwięcej bramek dla Pogoni zdobyły: Piotrowska i Dębska — po 3.

● SZERMIERZE szczecińskiego Włókniarza zajęli III miejsce w szpadzie na drużynowych mistrzostwach Polski juniorów. (d)

Turniej zapaśników juniorów

PRZEZ dwa dni halę przy ul. Narutowicza objęli w swe władanie zapaśnicy. Tam bowiem odbywał się ogólnopolski turniej klasyfikacyjny w stylu wolnym juniorów grupy „B".

W poszczególnych kategoriach wagowych triumfowali; podajemy także najlepszych zawodników z naszego okręgu — 43 kg — A. Kowalewski (Orzeł Białogard), 3. W. Błażewicz (Budowlani), 48 kg — W. Kening (Wilga Garwolin), 52 kg — A. Hernyt (Pogoń Imielin), 6. J. Kolec (Ogniwo), 56 kg — H. Pobłocki (GKS Tychy), 3. M. Kopański (Wiking), 60 kg — A. Pasternak (Budowlani), 65 kg — K. Mydlarz (GKS Tychy), 3. W. Burda (Sokół Pyrzyce), 70 kg — J. Woźniak (LKS Sobieszyn), 2. Z. Zygadło (Sokół), 75 kg — A. Pielak (LKS Wilga Garwolin), 81 kg — L. Ciota (LKS Sobieszyn), 7. G. Stora (Wiking), 87 kg — J. Sewruk (Wilga Garwolin), powyżej 87 kg — S. Kamiński (LZS Teresin), 2. K. Kozak (Sokół).

W relacji klubowej wygrali reprezentanci GKS Tychy — 67 pkt., Sokół Pyrzyce sklasyfikowany został na 5 miejscu — 22 pkt., Budowlani na 10 pozycji — 14 pkt., a Wiking na 15 — 7 pkt. (d)

MAMY OBIECUJĄCĄ MŁODZIEŻ

Dorota Łabęcka zdobyła nagrodę „Gryfa"

PRZEZ dwa dni na „Lodogryfie" rozgrywane były po raz pierwszy w naszym mieście zawody w łyżwiarstwie figurowym. Do Szczecina przyjechało 18 zawodników z Gdańska, Torunia, Bydgoszczy i Poznania by ubiegać się o nagrody „Gryfa" w klasie I i młodzieżowej.

Impreza ta była generalnym sprawdzianem nie tylko naszych młodych zawodników ale również działaczy, którzy po raz pierwszy musieli zorganizować ogólnopolskie zawody. Trzeba powiedzieć, że tak jedni jak i drudzy wyszli z tej próby sił zwycięsko. Impreza miała ładną oprawę i przeprowadzona była bardzo sprawnie, a młodzi łyżwiarze udowodnili, że są w stanie wygrywać ze swymi rówieśnikami z innych stron kraju. Być może wkrótce na łyżwiarskiej mapie Polski pojawi się znaczek — Szczecin. Powoli, lecz systematycznie wzrastają bowiem umiejętności naszych młodziutkich zawodników. Niestety szczecinianie zbyt rzadko startują na zawodach, a wiadomo, iż w sporcie jedyną gwarancją postępu jest właśnie częsta rywalizacja. Dzieci ze Sparty wyjeżdżały na taflę tak „stremowane", że nie potrafiły bezbłędnie wykonać doskonale znanych sobie elementów, a przecież rywalizowały z „rutynowanymi" łyżwiarzami dla których komisja sędziowska nie jest przeszkodą, lecz bodźcem do uzyskania lepszego rezultatu.

Szczecińskie łyżwiarstwo odnotowało mimo to pierwszy sukces. Zawodniczki Sparty zajęły dwa pierwsze miejsca w rywalizacji solistek w klasie młodzieżowej.

A oto wyniki techniczne: klasa młodzieżowa — dziewczęta — 1. D. Łabęcka (Sparta) — 29,18, 2. J. Cieszkowska (Sparta) — 28,24, 3. J. Simińska (Polonia Bdg.); chłopcy — 1. P. Lewandowski (Polonia Bdg.) — 32,36, 2. P. Łuczak (Stoczniowiec Gdańsk) — 31,56, 3. J. Ożdżoński (Pomorzanin Toruń) — 28,76, klasa III dziewczęta — 1. B. Borschke — 50,06, 2. A. Mierzejewska (obie Stoczniowiec Gdańsk) — 45,88, 3. K. Wróbel (San Poznań) — 46,48. W konkurencji chłopców w tej klasie startował jedynie M. Boehlke (Sparta) — 44,04. (d)

NASZ KOMENTARZ

Szczypiorniści idą w ślady swych koleżanek

PIŁKARZE ręczni kontynuują szczęśliwą passę tej dyscypliny. Po mistrzostwach wysokim piątym miejscu Polek na mistrzostwach świata, sympatycy sportu mają kolejną okazję do radości. Nasz zespół męski znalazł się w gronie ośmiu najlepszych drużyn turnieju odbywającego się w NRD. Warto dodać, że w przedstartowych zapowiedziach trenerzy kadry Majorek i Czerwiński za plan maksimum uznali właśnie awans do półfinałowej ósemki. „Apetyt jednak wzrasta w miarę jedzenia".

Do zakończenia mistrzowskiej batalii w ekstraklasie, pozostały jeszcze cztery kolejki spotkań. W przyszłą niedzielę „Wilki Morskie" podejmować będą Lublinliankę, następnie w Warszawie zmierzą się z Polonią, w Szczecinie grać będą ze Śląskiem i zakończą rozgrywki wyjazdowymi pojedynkami z gdańską Spójnią. Bezpośrednio po zwycięstwie nad Wybrzeżem szczecińscy kibice odetchnęli z ulgą. Ale na krótko. Wkrótce okazało się, że porażka Wybrzeża nie była jedyną niespodzianką minionej kolejki spotkań. Spójnia wygrała z Legią, Lublinianka z Resovią. W zagrożonych spadkiem rejonach tabeli nie nastąpiły więc zmiany. No cóż zawsze pod koniec mistrzostw sensacja goni sensację. Na tym właśnie polega cały urok sportu.

Dziś w godzinach porannych przybyli do Szczecina piłkarze Górnika Zabrze, którzy we wtorek zmierzą się z Arkonią w walce o Puchar Polski. Zabrzanie zakwaterowani zostali w hotelu Continental i o godz. 15 odbędą trening na stadionie w Lasku Arkońskim. Mecz ten z uwagi na transmisję TV z ćwierćfinałowego spotkania Pucharu UEFA Ruch — Feyenoord rozegrany zostanie awansem.

Alpinizm choć trudno go nazwać naszym sportem regionalnym, jest bardzo popularny w Szczecinie. I ta dyscyplina nie oparła się reorganizacji. W celu zwiększenia działania na rzecz bezpieczeństwa ludzi uprawiających ten sport, na walnym zjeździe delegatów Klubu Wysokogórskiego organizacja ta przekształcona została w Polski Związek Alpinizmu. (d)

TU TOTO!

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY komunikuje, że odbyły się dwa losowania Toto-Lotka.

W I losowaniu wylosowano następujące numery dyscyplin sportowych: *1, 7, 8, 18, 19, 20* oraz dodatkową nr *33*.

W II losowaniu padły następujące numery dyscyplin sportowych: *13, 16, 25, 28, 41, 42* oraz dodatkowa *44*.

Wylosowana banderola: sześciocyfrowa *736341* — nagrody — samochód osobowy m-ki „Syrena"; czterocyfrowa *6341* — nagrody — po 1 000 zł.

„GRYF"
2, 7, 20, 21, 26, 28 dod. 25

PONIEDZIAŁEK, 4 MARCA

DZIŚ: Łucji, Kazimierza
JUTRO: Adriana, Fryderyka

POGODA

POGODNIE. Temp. do 6 st. Nocą —2 st. Wiatry dość silne, wschodnie.

DZIŚ w Szczecinie i województwie ciśnienie atmosferyczne wynosi 1023 milibary (767 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

TEATRY

MUZYCZNY — „Nicole" g. 19; DISCORAMA — „Czerwone Gitary" — „Andrzej i Eliza" g. 17, 20; MAŁA SCENA ROZRYWKI — występy E. Poniatowskiej, M. Wojnickiego i S. Witasa g. 17.30, 20.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Kamienne gody" g. 10.30, 13, 15.30 — rum. od lat 16; „Kabaret" g. 18, 20.30 — USA — od lat 16; wtorek: „Kabaret" — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30; KOSMOS (tel. 355-02) „Zawieszeni na drzewie" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr. od lat 11 (poniedziałek i wtorek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Nauczyciel śpiewu" g. 9, 11.15 — radz. od lat 7 — panoram.; „Zbrodniarka czy ofiara" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — jap. od lat 18 — panoram. (poniedziałek i wtorek); BAŁTYK (tel. 732-35) „Królowe Dzikiego Zachodu" g. 13.30, 16 — fr. od lat 14; „Ciemna rzeka" g. 18.15, 20.30; wtorek: g. 20.30; „Królowe Dzikiego Zachodu" g. 11.15, 13.30, 16; PIONIER (tel. 475-02) „Na biwaku" g. 17; „Sześć niedźwiedzi" g. 11, 13, 15; „Ostatnie dni" g. 18, 20 — pol. od lat 11 — panoram.; „Bullit" g. 22 — USA — od lat 18 (poniedziałek i wtorek) we wtorek o g. 10 i 17 „Wilk morski"; ZAMEK — „Z zimną krwią" g. 19 — USA — od lat 18; MARS — „Wódz Indian Tecumseh" g. 16, 18.15, 20.30 — NRD — od lat 11, panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „W kręgu zła" g. 17, 19.30 — fr. od lat 16; 1 MAJ (Żydowce) „Mordercy w imieniu prawa" g. 17, 19 — fr. od lat 16; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „El Dorado" g. 19 — USA — od lat 14; SYRENKA (Jasienica) „Śmiech w ciemności" g. 19 — ang. od lat 16; ZATOKA (Nowe Warpno) „West Side Story" g. 18 — USA — od lat 14 — panoram.; STOKROTKA (Śmierdnica) „Nocny kowboj" g. 19 — USA — od lat 18; GRYF (Gryfino) „Zazdrość i medycyna" g. 17, 19; DAR (Stargard) „Samuraj i kowboje" g. 16, 18, 20 — radz.-wł.-hiszp. od lat 16; INA (Stargard) „Samuraj i kowboje"; WISŁA (Goleniów) „Albatros" fr. od lat 16; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Zakazane piosenki" pol. od lat 11.
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

Nieczynne.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZEŃIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska; PRZYCHODNIE: — DZIECIĘCA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — całą dobę; NR 2 Nad Odrą 18 — g. 16—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — godz. 20—7.

APTEKI

NR 1 (dodatkowo odtrutki i tlen) Jagiellońska 16a — tel. 371-55; NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 73 — Marcina 1 — tel. 221-09; NR 10 — Szczecin-Glinki; NR 62 — Szczecin-Zdroje.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21, 460-22, 460-23, 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające — 917.

PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-16.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedn. Narodowej 50 — tel. 428-32, g. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Dziennik TV (kolor). 17.40 „Zwierzyniec". 17.30 „Echo stadionu". 17.55 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.15 „Stocznia nad Parnicą". 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Teatr TV „Ostry dyżur". 21.25 Sport. 21.40 Reportaż filmowy. 22 Recital altowiolisty Stefana Kamasy. 22.20 Dziennik TV (kolor).

PROGRAM II

18 „Twardowski — prawda czy legenda"? 18.40 Akademie na antenie. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Koncert warszawski. 21.10 Tylko dla wędkarzy. 21.50 „24 godziny" (kolor). 22 NURT.

WTOREK

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze. 8.30 Film „Siedemnaście mgnień wiosny" cz. III. 9.40 „Kraina legendarnego raju" film bułg. (kolor). 10 Dla dzieci kl. IV „W łódzkiej fabryce włókienniczej". 10.20 Film fr. „Szkoła uczuć" cz. I. 12 Jęz. pol. dla kl. IV lic. 13.45 i 14.30 TV Technikum Rolnicze. 16.15 Informacje, towary, propozycje. 16.30 Dziennik TV (kolor). 16.40 Dla dzieci „Zręczne ręce i coś więcej". 17.05 Sylwetki X Muzy. 17.30 Dla młodzieży „5x5" oraz „Korepetycje muzyczne". 18.25 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.45 „Sezam". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Film radz. „Siedemnaście mgnień wiosny" cz. III. 21.30 Sport. 21.35 Świat i Polska (kolor). 22.20 „Sopot 73". 23 Dziennik TV (kolor). 23.15 Sport.

PROGRAM II

16.55 Świat w kamerze reporterów. 17.25 „Wtajemniczenia". 17.50 Film TVP „Cześć kapitanie". 18.45 Lekcja jęz. ang. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Halina Szymulska śpiewa pieśni kompozytorów polskich. 20.40 Konfrontacje z przyszłością 21.05 Polski film dokumentalny. 21.55 „24 godziny" (kolor). 22.05 Lekcja jęz. niemieckiego.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15 Lekcja jęz. ang. 15.25 Program dla szkół. 17.25 Wiadomości. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Fr. film TV „Błękitny ekspres". 19.30 Kronika. 20 Komedia filmowa „Wdowiec". 21.30 „Czarny kanał". 21.55 Kronika. 22.10 Film radz. „Zagadki przeszłości".

WTOREK

7.45 Gimnastyka. 7.55 Lekcja jęz. ang. 8.25 Kronika. 9 Film arg. „Dom aniola". 10.05 „Czarny kanał". 10.30 Program rozrywkowy. 11.20 Wiadomości. 14.35 Gimnastyka. 14.45 „Stadion". 15.30 Lekcja jęz. ros. 16 Lekcja jęz. ang. 16.30 Filmy rysunkowe. 16.55 Program dla nauczycieli. 17.20 Wiadomości. 17.25 Sport. 18.45 „Dziś ryba". 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Godzina dla rodziców". 19.30 Kronika. 20 Film „Wojna mumii". 21.30 Kronika. 21.45 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie. 23 Sport. 24 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I (na fali 1322 m i UKF 67,52 MHz).

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 22, 23, 24.
15.10 Estrada przyjaźni. 15.35 Fonoteka. 16.10 Jazz na wesoło. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Joanna Rawik o francuskiej piosence. 17 Radio-kurier. 17.20 Historia rock and rolla. 17.40 Polskie festiwale piosenki. 18.25 Radiowa kronika muzyczna. 19.15 Wieczorne rytmy. 19.45 Z księgarskiej lady. 20 Naukowcy rolnikom. 20.15 Płytoteka. 21 Studium wiedzy polityczno-społecznej. 21.15 Z pamiętników M. Fogga. 21.40 Wieczorne rytmy. 22.30 Poznajemy style jazzowe. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Muzyka na estradach świata. 0.05—3 Program nocny.

PROGRAM II (na fali 230 m).

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.
14.35 Ciekawostki Polskich Nagrań. 15 Program dla młodzieży. 15.40 Pieśni i tańce świata. 16 Alfa i Omega. 16.15—17.25 Szczecin-stereo. 16.15 Robotnicy przed mikrofonem. 16.25 Koncert życzeń. 17 PAW. 17.35 Szczecińskie popołudnie. 18.40 Zapraszamy do myślenia. 19 Jazz. 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.30 Z nagrań WOS PR i TV. 20.18 Poeci Polski Ludowej. 20.28 D. c. koncertu. 20.57 Felieton literacki. 21.02 Muzyka rozrywkowa. 21.55 Teatr PR „Posterunek". 22.35 Muzyka polska. 23.35 Co słychać w świecie? 23.40 Z muzyki włoskiego baroku.

PROGRAM III

15.30 Salon radiowy. 15.45 Z nagrań Polonii amerykańskiej. 16 Powracająca melodyjka. 16.25 Złote płyty Glena Millera. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Niepokonane". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Spektakle roku — „Smok" E. Szwarca. 18 Konsonanse i dysonanse. 18.30 Polityka dla wszystkich. 19.05 Emancypantki. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Z wizytą u artysty. 20.15 „60 minut na godzinę". 21.15 Mikrorecital K. Pronko. 21.15 Nie czytaliście — to posłuchajcie. 21.45 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Jazz. 23 Chwila poezji. 23.05 Collegium musicum.

Bon książkowy

DOM KSIĄŻKI UOM

najmilszym upominkiem z okazji ŚWIĘTA KOBIET

Bony książkowe o wartości 10, 20, 30, 50 i 100 złotych do nabycia we wszystkich księgarniach PP „DOM KSIĄŻKI".

Za bony książkowe można zakupić w księgarniach dowolnie wybrane **książki, reprodukcje, płyty.**

1060-G

NAUKA

POTRZEBNY student, który udzieli korepetycji, zakres szkoły podstawowej, przedmioty: ścisłe, tel. 299-74. 2398-G

PRACA

OPIEKUNKA do 1,5-rocznego dziecka potrzebna. Kozionowskiego 26, po godzinie 16. 2948-G

POTRZEBNA pani dochodząca do 1,5-rocznego dziecka na 8 godzin dziennie Wiadomość: ul. Sabały 13. 2976-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. Szczecin, ul. Podhalańska 2/6. 2406-G

POSZUKUJĘ opiekunki dla 1,5-rocznej dziewczynki. Chętnie w okolicy ul. Gorkiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 2412.

OPIEKUNKĘ do dwojga dzieci w wieku 2,5 i pół roku, trzy razy w tygodniu, przyjmę. Waryńskiego 26/2, tel. 753-30. 2417-G

PRZYJMĘ opiekunkę do dziecka, M. Bueżka 25/8 zgłoszenia od 16—20. 2991-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem od 1,5 roku we własnym domu. Al. Wojska Polskiego 174/4, tel. 740-86. 2423-G

MATRYMONIALNE

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo" 61-707 Poznań, Libelta 29 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi. 681-K

NAJWIĘCEJ ofert posiada Biuro Matrymonialne „Syrenka", Warszawa ul. Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi. 675-K

PANI niezależna z własnym mieszkaniem pozna kulturalnego szlachetnego pana bez nałogów, wiek 40—55, wzrost 170 wzwyż. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 2391.

NIERUCHOMOŚCI

WILLĘ wolno stojącą kupię. Oferty zgłaszać: Biuro Ogłoszeń Szczecin 2126.

TORUŃ — dom jednorodzinny piętrowy zamienię na domek lub mieszkanie w Szczecinie. Warunki do uzgodnienia. Julian Saj, kod 87-100 Toruń, ul. Wrzosowa 12. 2378-G

RÓŻNE

TELEWIZYJNE Pogotowie, Targowski, tel. 740-50. 2658-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, tel. 459-59, Łazaronek. 1209-G

POGOTOWIE Telewizyjne, Śmiechowski, tel. 272-60. 1181-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, Edward Dydo, tel. 367-18. 2060-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, tel. 43-826, Mochol. 1319-G

PANA, który 16. II. zakupił obraz za 1500 zł w sklepie „Plastyki" prosimy o zgłoszenie się w sklepie. Pilne. 2422-G

POSZUKUJĘ obiadów domowych w pobliżu ul. Ojca Bejzyma. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 2413.

SPRZEDAŻ

WÓZEK spacerowy dziecięcy sprzedam. Świerczewskiego 4/86. 2379-G

MASZYNĘ do pisania z długim wałkiem, maszynę krawiecką, stan doskonały, sprzedam. Żupańskiego 17/5. 2381-G

WÓZEK dziecięcy uniwersalny sprzedam. Ul. Lompy 2d. 2424-G

FIATA 125p 1300 w idealnym stanie, rok prod. 1971 sprzedam, tel. 757-25, po godz. 17. 2397-G

PUDELKI czarne średnie, po ojcu 25-krotnym złotym medaliście i mat ce 2-krotnej zdobywczyni wystawy, do sprzedania. Wiadomość — Szczecin, ul. E. Plater 5/12, oglądać od godz. 19. 2411-G

FIATA 126p, odbiór w marcu, sprzedam. Oferty z ceną: Biuro Ogłoszeń Szczecin 2410.

NOWĄ kuchenkę gazową 4-palnikową z piekarnikiem okazyjnie sprzedam. Al. Wojska Polskiego 47/5. 2405-G

TRABANTA 1972 — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 2404.

NOWEGO Fiata 127 sprzedam, tel. 267-27, po godz. 16. 2400-G

KUPNO

BONY PKO kupię. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń Szczecin 2386.

STAROŚWIECKI fotel kupię. Telefon 464-07. 2380-G

SKÓRKI jasnych popielic kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 2399.

LOKALE

PANIENKA pracująca pilnie poszukuje pokoju. Szczecin, Dubois 34/8. 2420-G

DWIE uczące się i pracujące panienki z Kalisza Wlkp. poszukują pilnie pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 2419.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju z kuchnią, tel. 384-71, dzwonić między 9—16. 2401-G

MIESZKANIE 3 pokoje, samodzielne, nadające się na zakład usługowy zamienię na dwa małe pokoje lub mieszkanie jednopokojowe z c.o., tel. 479-86, po 16. 2409-G

BEZDZIETNI — członkowie spółdzielni, pilnie poszukują względnie pokoju z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 2407.

MIESZKANIE 3-pokojowe z łazienką, c.o. etażowe, telefon w Policach, zamienię na dwa pokoje z kuchnią, łazienką w Szczecinie. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 2415.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju nieumeblowanego z używalnością kuchni, al. Wyzwolenia 93/17. 2390-G

MŁODY, kulturalny pan poszukuje umeblowanego pokoju, może być z telefonem. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 2385.

OSTRÓW WLKP. — mieszkanie M-2 zamienię na równorzędne w Szczecinie. Tel.: Szczecin 297-29. 2382-G

AKADEMIA ROLNICZA w Szczecinie zamieni spółdzielcze mieszkanie M-4 (53 m kw. pow. o 3 pokojach) w Gdańsku-Oruni — na mieszkanie kwaterunkowe lub spółdzielcze składające się z trzech większych lub czterech pokoi w Szczecinie. Wszelkie informacje dotyczące zamiany mieszkania można uzyskać w Dziale Administracyjno - Gospodarczym Akademii Rolniczej, tel. 208-51 wew. 27 lub 28. 1021-K

ZGUBY

1 BM. ZGUBIONO damską portmonetkę z zaświadczeniami, zdjęciami i pieniędzmi. Uczciwego znalazcę, proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adriana Bakuła, tel. 268-43.

ZGUBIONO sygnet męski złoty w okolicy ul. Reduty Ordona. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: Reduty Ordona 81/18 po godz. 16. 2946-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Ryszard Malicki. 2394-G

DARIUSZ WINCZA zgubił bilet wolnej jazdy MPK. 2396-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Jerzy Sławaniewski. 2425-G

ZAGINĄŁ pies — nie czystej rasy bokser, młody, sierść koloru piaskowego, na łapach i piersiach białe łatki. Za odprowadzenie wysoka nagroda, ostrzega się przed kupnem. Pl. Zawiszy Czarnego 3/8. 2992-G

Biuro Ogłoszeń — tel. 466-14

Obiekt kolonijny w Nowym Sączu

(Szkoła Podstawowa Nr 7, „Tysiąclatka") okolica podgórska, w pełni wyposażony, mogący pomieścić 120 dzieci w jednym turnusie, posiadający salę gimnastyczną, boisko do gier i zabaw, (odległość 1 km od basenów kąpielowych na rzece Kamienicy), zamienią na rok 1974 i ewentualnie lata następne, na obiekt w **atrakcyjnej miejscowości nadmorskiej,** o takiej samej ilości miejsc, odpowiednio wyposażony — kuchnia wraz z zapleczem —

Sądeckie Zakłady Elektro-Węglowe w Nowym Sączu, nr kodu 33-300, telefon 206-70, 206-71, 206-72, adres telegraficzny SZEW Nowy Sącz telex 32316.

Oferty uprasza się przesyłać do dnia 15 marca 1974 r.

964-K

ZAWIADOMIENIE

SZCZECIŃSKIE OKRĘGOWE ZAKŁADY GAZOWNICTWA

zawiadamiają

mieszkańców ŚWINOUJŚCIA,

że jutro tj. 5 marca 1974 r. w godz. 6—20 z uwagi na prowadzone roboty w sieci gazowej będzie **wyłączony dopływ gazu.**

Prosimy uprzejmie odbiorców gazu **o zamknięcie zaworów przed gazomierzami i nie korzystanie w tym czasie z przyborów gazowych.**

1038-K

Koledze LESZKOWI CZARNECKIEMU wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki

składają:

Rada, Zarząd oraz pracownicy Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Inwalidów w Szczecinie.

Wyrazy współczucia z powodu śmierci Matki dr ZENONOWI WOŹNIAKOWI

składają:

współpracownicy z Zakładu Matematyki

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), I. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 8) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne I T-

Gospodarskie obrachunki w „Społem"

Jest ich 28 tysięcy

W NIEWIELKIM pomieszczeniu, stanowiącym magazyn sklepu spożywczego WSS „Społem" nr 37 przy ul. Konopnickiej, zebrało się tego dnia kilkanaście osób. Są wśród nich pracujący zawodowo, są renciści. Wszyscy stanowią komitet sklepowy, którego przewodniczącym jest znany na Pogodnie społecznik Henryk Miszkurko.

ZEBRANIE komitetu odbywa się w ważnym dla członków i sympatyków „Społemowskiej" spółdzielczości okresie. Od 6 lutego br. trwają w Szczecinie zebrania obwodowe, podczas których Zarząd Szczecińskiego Oddziału WSS „Społem" poddaje ocenie członków i sympatyków wyniki ubiegłorocznej działalności przedsiębiorstwa, informuje również o planach i zamiarach na rok bieżący. Zanim jednak odbędzie się zebranie obwodowe na Pogodnie, członkowie komitetu sklepowego nr 37 też dokonują gospodarskiego obrachunku.

— PLAN SKLEPU został wykonany i to z nadwyżką, a to jest bardzo ważne, trzeba przecież dobrym zaopatrzeniem „przyhołubić" klientów — mówi sekretarz komitetu Maria Baranowska. — Bywały, owszem, okresowe braki w zaopatrzeniu, ale w miarę możliwości szybko uzupełniane, w czym i nasza zasługa bowiem interweniowaliśmy natychmiast w zarządzie. Zdarza się jednak jeszcze i to wcale nie tak rzadko, że do sklepu dostarczany jest czerstwy chleb, albo mleko z poprzedniego dnia — i to jest sprawa, na którą musimy zwrócić baczniejszą uwagę.

Codzienne dyżury w sklepie to jedna z form pracy komitetu, a że jest niezbędną i pożyteczną niech świadczy choćby fakt...

— Że książka skarg i zażaleń jest „dziewiczo czysta" — informuje przewodniczący Miszkurko. — Po prostu jeżeli zdarza się, że klient jest niezadowolony, ewentualny zatarg likwidowany jest z miejsca przez dyżurującego.

— Kiedyś np. mnożyły się skargi na niegrzeczną ekspedientkę — dodaje pani Sabina Wudkiewicz. — Nie pomagały upomnienia, złożyliśmy zatem wniosek o jej zwolnienie. I tak też się stało. Bardzo zwracamy uwagę na kulturę obsługi klientów, choć prawde mówiąc zależy to niemal w jednakowym stopniu i od nich samych.

Nie będzie przesady jeśli się powie, że tej grupie społeczników nie jest obce nic, co dotyczy dobrej pracy sklepu, za wszystko czują się współodpowiedzialni. Trudno się temu zresztą dziwić. Większość z nich, jak i przewodniczący Miszkurko pracuje w komitecie już długie lata, a pani Maria Baranowska „wciągnęła" do pracy w komitecie nawet córkę. Kierowniczka sklepu Natalia Zielińska bardzo ceni tę współpracę, zwierza się, że nie wyobraża sobie pracy bez tej pomocy.

Zakończeniem zebrania jest podjęcie zobowiązania dla uczczenia 30-lecia Polski Ludowej. Członkowie komitetu postanowili za pieniądze uzyskane ze sprzedaży makulatury zakupić farbę i pomalować kraty w oknach i drzwiach sklepu. Postanowiono także przystąpić do ogłoszonego przez Zarząd Oddziału „Społem" konkursu na przodujący komitet i przodujący sklep.

TAKICH komitetów sklepowych WSS „Społem" jest w Szczecinie 206. Ich członkowie po pracy zawodowej znajdują czas na pełnienie dyżurów, uczestniczenie w remanentach, codzienne kontaktowanie się z załogą sklepów. Czują się współodpowiedzialni za wszystko. Zarząd Oddziału „Społem" docenia znaczenie tej społecznej pracy, choć sami klienci nie zawsze wiedzą o uprawnieniach komitetów. Jednym z ważniejszych jest np. to, że mają one prawo rozstrzygania sporów między kierownikiem sklepu a klientem w przypadku reklamacji i to do wysokości 2500 zł. Warto też dodać, że to właśnie komitety „Społemowskich" sklepów są w tym roku inicjatorami prac społecznych mających na celu porządkowanie otoczenia i wnętrza sklepów.

Do 15 marca br. trwać będą zebrania obwodowe, podczas których 28 tys. członków „Społem" poddaje gospodarskiej ocenie działalność spółdzielni. Mówi się na tych zebraniach i o ekonomicznych wynikach i o planach na rok bieżący. Ogólnie mówiąc chodzi właściwie o jedno. O taką pracę „Społemowskich" sklepów, która zadowoliłaby wszystkich klientów, a satysfakcję dała wszystkim społecznikom ze sklepowych komitetów.

(hg)

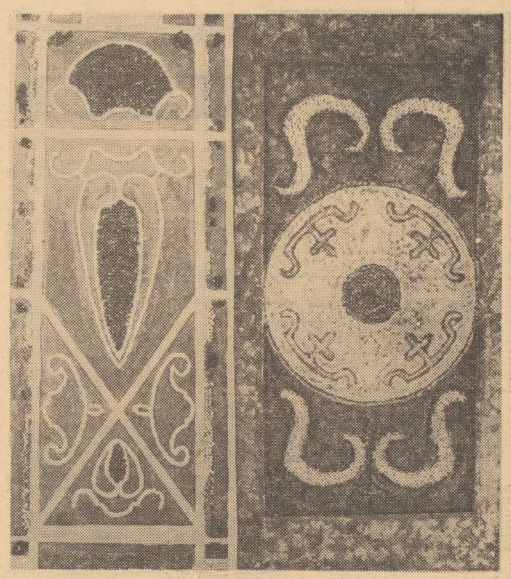

„Kurier" na al. Wojska Polskiego

Za miesiąc — pierwsze sklepy

ROZPOCZĄŁ SIĘ trzeci miesiąc modernizacji ciągu handlowego przy al. Wojska Polskiego. Trzeci już miesiąc odwiedzamy systematycznie remontowane sklepy i śledzimy postęp robót.

WIELOKROTNIE spotykamy się z pytaniem, dlaczego akurat ta budowa jest przez „Kurier" pilotowana. Otóż bodaj po raz pierwszy w naszym mieście założono tak krótki cykl inwestycyjny. Na całym ulicznym ciągu równolegle pracuje kilka przedsiębiorstw, które kooperują jeszcze z innymi firmami. Generalnie można powiedzieć, że mamy do czynienia w pewnym sensie z eksperymentem. Dlatego też interesuje nas, czy i jak zda on egzamin, czy rzeczywiście taki sposób modernizowania sklepów jest dobry? Po zakończeniu prac będziemy mogli przeanalizować wszystkie za i przeciw, by wspólnie z fachowcami sformułować wnioski na przyszłość. Nie należy bowiem zapominać, że obecna modernizacja jest tylko pierwszym etapem — nazwijmy to — rekonstrukcji sieci handlowej w centrum. Poza tym zależy nam, podobnie jak wszystkim szczecinianom aby nieład budowlany zniknął stamtąd jeszcze przed sezonem turystycznym.

JEDNAK w minionym tygodniu zauważyliśmy znaczną poprawę. **W „Splocie" zakończono wreszcie roboty instalacyjne, natomiast w „Herbapolu" robotnicy kończą już zakładanie instalacji elektrycznych. Najlepiej jest chyba w „Karolince". Uruchomiono tutaj urządzenia centralnego ogrzewania. Elektrycy przeszli stąd do następnego sklepu. Natomiast stolarze kończą zakładanie konstrukcji dekoracji sufitu. „Karolinka" ma być przekazana do użytku ostatniego dnia kwietnia. Wydaje się nam, że w tym przypadku budowlani skończą pracę nieco szybciej.**

Jedynym obecnie kłopotem jest brak tzw. stolarki, którą do końca lutego miało dostarczyć Komunalne Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych.

— W dziewięćdziesięciu procentach elementy, które mieliśmy wykonać, są już gotowe — powiedział kierownik stolarni KPPMB Zdzisław Skorupa. — Okna i drzwi zewnętrzne będzie można zabrać we wtorek 5 marca, a za kilka następnych dni — drzwi, które będą zamontowane wewnątrz sklepów.

I na koniec relacji — informacja przekazana przez kierownika Wydziału Handlu Urzędu Miejskiego W. Gerelę. Rozwiał on nasze obawy dotyczące przeznaczenia sklepów po modernizacji. Otóż do „Ada ma i Ewy" przeniesie się rzeczywiście spółdzielnia „Metalotechnika", ale zajmowany przez nią lokal vis a vis „Delikatesów" zostanie przekazany sąsiedniej pasmanterii. Natomiast lokal po „Desie" zajmie „Jubiler" ponieważ budynki naprzeciw „Kosmosu" zostaną w przyszłości wyburzone. (jas)

Wystawa klombów

OSTATNIO wielu szczecinian zatrzymuje się przed witryną kwiaciarni „Niezapomnianka" na pl. Żołnierza. Zainteresowanie wzbudza wystawa projektów klombów i kwiatowych symboli zorganizowana przez ZZM. Misternie wykonane makiety pozwalają wyobrazić sobie jak będzie wyglądał Szczecin latem br.

Na zdjęciu — dwa szkice kwiatowych kobierców. Pierwszy przedstawia rozległy trawnik na Jasnych Błoniach, na którym po raz pierwszy w tym roku zakwitną kwiaty, drugi zaś to oryginalny projekt klombu na pl. Hołdu Pruskiego.

Foto: Tadeusz Wit

W służbie polskiego szkolnictwa

Józef Mozolewski — pedagog, społecznik, patriota

JÓZEF MOZOLEWSKI — pedagog, działacz społeczny, w latach międzywojennych bojownik o rozwój polskiego szkolnictwa w Niemczech, obchodzi w tych dniach 85-lecie urodzin.

Z tej okazji wczoraj jubilatowi złożyli wizytę przedstawiciele Szczecińskiego Towarzystwa Kultury i Towarzystwa Przyjaciół Szczecina. W imieniu Prezydenta Miasta i TPS życzenia złożył sekretarz towarzystwa P. Jędraszewski, dekorując jednocześnie J. Mozolewskiego Złotą Honorową Odznaką TPS. W imieniu STK życzenia i ozdobny dokument upamiętniający jubileusz 85-lecia przekazali: przewodniczący Prezydium STK H. Lesiński i sekretarz Prezydium R. Piątek.

J. MOZOLEWSKI w latach międzywojennych skierowany zostaje przez ówczesny rząd polski do Niemiec w roli inspektora — doradcy pedagogicznego Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech (z siedzibą w Złotowie). Do jego zadań należy: wizytowanie polskich szkół na terenie Niemiec, organizowanie dokształcania nauczycieli rekrutujących się z tych placówek. Tuż przed wybuchem wojny za tę działalność zesłany zostaje do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Wydostaje się na wolność dopiero po zakończeniu działań wojennych.

Już w kilka dni później jest znów w Złotowie, na wyzwolonej, polskiej już teraz ziemi i rozpoczyna tu organizowanie szkolnictwa. W latach 1946—49 pełni funkcję pierwszego starosty powiatu wieleckiego, tak bowiem ówcześnie nazywano powiat szczeciński.

Po r. 1950 Józef Mozolewski znalazł się we władzach Polskiego Związku Zachodniego, a następnie wszedł w skład Prezydium Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich. Jest jednym z założycieli Szczecińskiego Towarzystwa Kulturalnego oraz inicjatorem powołania do życia Koła Byłych Działaczy Polonijnych. Do dziś jest honorowym prezesem tego koła. Przez wiele lat był aktywnym działaczem Związku Nauczycielstwa Polskiego. Pełnił funkcje prezesa Spółdzielni Usług Pedagogicznych i stanowisko dyrektora szczecińskiej filii Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu.

Jubilat w ciągu swego długiego życia odznaczony został m. in. Sztandarem Pracy II klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi (dwukrotnie), Złotą Odznaką ZNP, Złotą i Srebrną Odznaką „Gryf Pomorski". (tawo)

Kronika wypadków

DO SZPITALA dziecięcego przy ul. Wojciecha przywieziono wczoraj półtorarocznego Jana J., mieszkańca ul. Konopnickiej. Chłopiec doznał oparzenia I i II st. twarzy i klatki piersiowej.

W KLINICE stomatologicznej PAM przebywa na kuracji, ze złamaną żuchwą, mieszkaniec ul. Modrzewskiego, 21-letni Wiktor C. Jak wynika z informacji przekazanej nam przez pogotowie, młody mężczyzna został pobity na ulicy przez jakiegoś chuligana. Wyjaśnieniem okoliczności zajścia zajęła się milicja.

OKOŁO godz. 14.45 na ul. Chorzowskiej przejeżdżająca taksówka nr rej. MS 0460 potrąciła przechodnia, 78-letniego Bronisława S. Lekarze stwierdzili złamanie obu nóg.

KRÓTKO przed północą funkcjonariusze pogotowia MO zatrzymali przed kinem „Kosmos" sprawcę kradzieży taksówki, 22-letni Jerzy R., mieszkaniec Polic, skradł ją kilka godzin wcześniej na pl. Hołdu Pruskiego. Dochodzenie w toku. Inny patrol milicji zatrzymał dzisiejszej nocy, około godz. 1, osiem nastoletniego Marka S., który usiłował wynieść magnetofon z przed szkoła nr 23 przy ul. Ofiar Oświęcimia. Milicja prowadzi dochodzenie celem ustalenia bliższych okoliczności kradzieży.

WE WSI Bienice pow. Nowogard wybuchł pożar zabudowań miejscowego rolnika. Dzięki energicznej akcji miejscowej jednostki OSP, budynki zdołano uratować, spłonęły tylko dachy obory i stodoły. Straty wynoszą ok. 15 tys. zł. (ap)

Notatnik szczeciński

▲ KLUB „13 MUZ" zaprasza dzisiaj wszystkich chętnych do obejrzenia dwóch spektakli w wykonaniu aktorów Teatru „13 Muz". Pierwszy to „Słowo o Jakubie Szeli" — Bruno Jasińskiego, w wykonaniu: Barbary Martynowicz, Andrzeja Saara, i Zbigniewa Szczapińskiego odbędzie się o godz. 17, drugi zaś — „Twarzą w twarz" — Andrzeja Makarewicza — wykonawcy: Henryk Majcherek i Andrzej Saar rozpocznie się o godz. 20.

Od kwietnia w „Uniwersum" — NAPRAWA bojlera i kranu

SPÓŁDZIELNIA Pracy Usług Komunikacyjnych i Wielobranżowych „Uniwersum" otwiera w końcu kwietnia — przy ul. Bolesława Śmiałego 44, zakład naprawy instalacji gazowych i wodociągowych. Jak zapowiedział prezes — St. Świtalski — placówka będzie likwidować poważniejsze awarie w domu klienta, natychmiast po zgłoszeniu. (wys)

DZIĘKUJEMY...

...NASZYM CZYTELNIKOM za nadesłane widokówki z pozdrowieniami, a mianowicie: studentom i kadrze instruktorskiej AZS Politechniki Szczecińskiej z obozu zimowego w Bierutowicach, 140 uczestnikom obozu Rady Uczelnianej SZSP Politechniki Szczecińskiej „Międzyzdroje—74", członkom Chóru Pomorskiej Akademii Medycznej przebywającym również w Międzyzdrojach na obozie szkoleniowym oraz Czytelnikowi JP, który przesłał kartkę z Budapesztu.

Szczecińska niedziela pod znakiem słońca, spacerów i wypoczynku

PIERWSZA niedziela marca powitała nas piękną słoneczną pogodą. Szczecinianie masowo wylegli na ulice, za miasto. Tłumy spacerowiczów spotkać można było, jak zawsze, na bulwarze nad Odrą, w Parku Kasprowicza, na rozległych terenach Lasku Arkońskiego. Niektórzy odwiedzali, otwarte dla miłośników spaceru nad wodą, kąpielisko Głębokie i pobliskie „Uroczysko" przy ul. Zegadłowicza. Na tym ostatnim obiekcie wędkować będzie można dopiero za parę tygodni, gdy znów, jak przed rokiem, do stawu wpuści się ryby.

PIĘKNĄ słoneczną pogodę wykorzystali skrzętnie miłośnicy pieszych wędrówek. Podszczecińskie tereny i dalekie przedmieścia (Śmierdnica, Bartoszewo, Dziewoklicz i inne) roiły się od takich właśnie turystów.

Gwarno było również w ogródkach działkowych i przydomowych. Ich właściciele krzątali się przy wiosennych porządkach, bielili pnie drzewek i krzewów, obcinali zbędne gałęzie, a niektórzy próbowali nawet wysiewać nasiona warzyw.

Ci szczecinianie, którzy wybrali się wczoraj do Parku Kasprowicza, z ciekawością oglądali wznoszony teatr letni. Mimo niedzieli — prowadzono tu prace. Przy usuwaniu olbrzymich brył betonu pozostałych po fundamentach byłej estrady, za trudnieni byli pracownicy i sprzęt (spychacz, dźwig, wywrotki) z Przedsiębiorstwa Budownictwa Kolejowego, Nadodrzańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego i „Transbudu".

Była to poza tym niedziela rozmaitych atrakcji. Kibice mieli do wyboru moc imprez sportowych, amatorzy kolekcjonerstwa swoją kolejną giełdę hobbystów w Domu Kultury Spółdzielni „Wspólny Dom" (wypadła ponoć bardzo okazale i ciekawie), jeszcze inni kiermasz biżuterii artystycznej w gmachu muzeum.

A po południu spacerowano po śródmieściu, oglądano wystawy. Pa nie zastanawiały się nad kupnem wiosennej kreacji, panowie nad... upominkiem, który już za 4 dni trzeba będzie wręczyć swojej wybrance. (tawo)